

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hal., pocztą 15 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte w... od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W mieście: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 2 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca 1 wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i listkowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister sprawiedliwości zamianował naczelnikami kancelaryj oficyałów kancelaryjnych: Jana Wróblewskiego w Przemyślu dla Przemyśla, Edwarda Truczkę w Stryju dla Stryja, Edwarda Floręckiego w Stanisławowie dla Brzeżan, — dalej kancelistów Ferdynanda Eberla we Lwowie dla Złoczowa, Władysława Kostrzewskiego w Rawie dla Sanoka, wreszcie asystenta kancelaryjnego Władysława Laskowskiego w Wiedniu dla Tarnopola.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował auskultantami sądowymi praktykantów sądowych: Mieczysława Bielskiego, dr. Bronisława Zbyszewskiego, Alojzego Antoniego 2-ga im. Bojdeckiego, Wiktora Smolika, Rudolfa Krupińskiego, Kazimierza Jana 2-ga im. Wacławowicza, Władysława Szado, Władysława Kuśnierza, Franciszka Skorupskiego, dr. Henryka Stubenvolla, Antoniego Rozmanitha i Karola Gniewosza, tudzież kandydata adwokackiego dr. Stefana Marowskiego.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 listopada.

Po kilkumiesięcznej przerwie, spowodowanej wystawą powszechną i ferjami letnimi, zebrał się wczoraj parlament francuski na nadzwyczajną sesję jesienną. Sytuację, jaką parlament zastaje, charakteryzuje najlepiej fakt, który możnaby zaliczyć do kategorii anegdotek politycznych, gdyby nie był —

rzeczywistością. Prezydent Rzeczypospolitej bawił, jak wiadomo, ostatnimi czasy w Lyonie, gdzie zamordowanemu przed sześciu laty prezydentowi Carnotowi wzniesiono pomnik. Dziś rada municypalna miasta, które było widownią krwawej zbrodni anarchistycznej, — jest socjalistyczną, — natomiast koła umiarkowanie republikańskie skupiają się w miejscowej Izbie handlowej; ponieważ i jedno i drugie stronnictwo pragnęło mieć prezydenta w swym gronie, a na wypadek pominięcia zaproszenia groziło bojkotem, przeto p. Loubet musiał spożyć śniadanie w gronie konserwatywnych republikańców, a obiad — w gronie socjalistycznych radnych miejskich. To byłoby jeszcze mniejszym złem, bo ostatecznie dotychczas nie wynaleziono specjalnej kuchni socjalistycznej, różnej od kuchni umiarkowanie republikańskiej; charakterystycznym jest to dopiero, że na obu bankietach p. Loubet przemawiał, a na każdym w innym duchu, lecz zawsze tak, aby zyskać oklaski słuchaczy. Na bankiecie w Izbie handlowej byli zatem p. Loubet i otaczający go ministrowie umiarkowanie republikańskimi, — wieczorem zaś w merostwie, byli — socjalistycznie radykalnymi.

To samo, co tam rozegrało się na ciasnej widowni Lugdunu, rozegra się teraz na arenie parlamentarnej. Gabinet o charakterze radykalnie socjalistycznym, będzie raz uderzał w struny umiarkowania w swoich enuncjacyach, — jeżeli to będzie konieczne potrzebem, — drugim razem zaś będzie powoływał się na swe usługi około „utrwalenia instytucyj republikańskich“ w duchu socjalistycznym, skoro niebezpieczeństwo będzie mu znów z tej strony groziło. W ten sposób przewijając się między Scyllą a Charybdą, gabinet ma nadzieję wieść na pasku za sobą Francję i — jej wielkość. Naturalnie umilkną hasła prawdziwie wielkie a wezmą górę sekciarstwo polityczne i oportunizm najniższego rzędu. Gabinet przewidując ataki ze strony swych przeciwników politycznych, zamówił sobie interpelację posła Vazeille, na temat ogólnej swej polityki, nad którą to interpelacją rozpoczęto dyskusję już wczoraj. Nawet nacjonalisci przewidują, iż w obec dzisiejszego usposobienia we Francji, dyskusja zakończy się zwycięstwem Waldecka-Rousseau i godzą się z myślą, że gabinet ten powiedzie się im obalić dopiero w styczniu.

Pomimo to nie rezygnują oni z walki, i ewentualne zwycięstwo, gabinet Waldeck-Rousseau będzie musiał okupić ciężkimi przejściami w parlamencie. Ogłoszona przed kilku dniami w dziennikach paryskich depesza Déroulèda i Haberta nie zostawia wątpliwości co do tego, iż obaj ci „męczennicy“, odrzucając amnestję gabinetu, spodziewają się być bardziej szkodliwymi dzisiaj rządowi, w roli banitów aniżeli byłiby agitując w granicach Francji, — nacjonalisci zaś jako przygrywkę do sesji parlamentarnej, w przeddzień zebrania się Izby, urządzili skandaliczną scenę na wyscigach w Auteuil. Niedawno — jak wiadomo — minister wojny André, gdy profesorowie szkoły wojskowej w Fontainebleau nie chcieli przyjąć między siebie nowomianowanego kolegi kapitana Coblentza, żyda i podobno z nieszczególną przeszłością, — spensjonował wszystkich tych profesorów. Otóż gdy w niedzielę Coblentz pojawił się na placu wyscigowym w Auteuil, trzech członków paryskiej rady miejskiej spowodowało awanturę, — prostą i skandaliczną, ale szczególnym smakiem i wychowaniem nacjonalistów się nie odznaczającą. Wywołało to jednak demonstrację przeciw gabinetowi a na rzecz armii. Sprawa armii stanowić też będzie najważniejszy atut w rękach przeciwników gabinetu także w parlamencie.

Ruch wyborczy.

W Bozen odbyło się w poniedziałek zebranie niemiecko-postępowych wyborców wielkiej własności tyrolskiej, na którym po przemowie dr. Grabmayera uchwalono rezolucję, aprobującą znany kompromis wyborczy zawarty między niemiecką wielką własnością postępową a konserwatywną w Tyrolu. Równocześnie odbyło się zebranie konserwatywnych niemieckich wielkich właścicieli w Tyrolu, które również aprobowało kompromis.

Wybitny poseł czeski, b. wiceprezydent Izby posłów, dr. Zacek wygłosił onegdaj w Przerowie mowę kandydacką. Obecna sytuację nazwał groźną i dla Czechów niepomysłną. Według jego zdania prawica powinna być

wznowioną, zwłaszcza, że życzą sobie tego także inne stronnictwa dotychczasowej większości. — Zgromadzenie wyborców uchwaliło kandydaturę dr. Zaczka. W rezolucji wyrażono żądanie, aby przyszły czeski poseł wstąpił do jednolitego klubu czeskiego.

B. poseł Hochenburger z niemieckiego stronnictwa wiernokonstytucyjnego wypowiedział przed kilkoma dniami swoją opinię o obecnej sytuacji politycznej. Nie wierzy on, aby parlament był zdolnym do pracy, i twierdzi, że ludność utraciła zaufanie do systemu parlamentarnego. Jeżeli i przyszły parlament okaże się niezdolnym do pracy, przyjdzie prawdopodobnie do zmiany prawa wyborczego na zasadzie organizacji zawodowej. W każdym razie jednak należy ubezwzględnić wszystkich, którzy mają programy państwowo-prawne.

Komitet wykonawczy niemieckiego stronnictwa postępowego na Morawie postanowił zawrzeć ze stronnictwem niemiecko-ludowym kompromis wyborczy na podstawie dotychczasowego stanu posiadania.

W niedzielę dnia 11 b. m. odbędzie się w Celowcu wiec niemieckiego stronnictwa ludowego z Karyntyi.

Z Królestwa Polskiego.

(Nowe koleje żelazne. — Projekt nowego połączenia z Galicyą).

Donieśliśmy przed kilku dniami, że według uchwały właściwych władz w Petersburgu, Królestwo Polskie, oprócz linii warszawsko-kałuskiej otrzyma trzy linie kolejowe, wprawdzie mniejsze, a e posiadające ogólniejszą doniosłość. Są to linie 1. Chelm Hrubieszów-Kryłów, z bocznicami do cukrowni Strzyżów, Mirze i Poturzyn; 2. Miechów-Proszowice i 3. Szydłowiec-Przysucha.

Co się tyczy pierwszej z wymienionych dróg żelaznych, to będzie ona miała rossyjski tor szeroki (5 stóp), a na budowę jej otrzymali koncesję pp. A. Dzierżanowski, J. Różycki i M. Ryba.

40)

LISTY STEFANA WITWICKIEGO

do

JÓZEFA BOHDANA ZALESKIEGO.

(Ciąg dalszy).

Bruksela, 4 lipca 1846.

Dziś już miałem, kochani moi, uściśkać was po dwóch przeszło latach, jeszcze mi tu dla jakiegoś interesu zatrzymują i dopiero w poniedziałek lub wtorek będę, da Bóg, w Paryżu. Otwórzcież zawczasu proszę ręce i serce do mnie.

Całuję was z duszy.

Twój

Stefan Witwicki.

Korzystam i dopisuję słowo pozdrowienia, dotychczas i uściśnienia was serdecznie. Niewiem kiedy powrócę, rozpróżnowałem się i jakże miejsce to opuścić, bez oddania jakiejkolwiek posługi. Prostackowicie i niewiasty poczęli już spowiedzi, trzeba z nimi pójść po rozumnych tego świata i przynajmniej obudzić ich sumienie obecnością, to mi jeszcze pozostaje do zrobienia, potem gdzieś dla siebie rekolekcyje i może się gdzie zatrzymam po drodze, jeżeli pozwolicie. Módlcie się za

mną. Generalstwo pozdrawiają was. Szanowni to ludzie.

Łaska Pana Jezusa z wami.

Wasz

Ks. Edward Duński.

Marsylia, 15 października 1846.

Statek dziś dla złego czasu nie idzie aż jutro, spodziewałem się drugiego od was listu, ale nie ma. Słaby jestem ciągle na brzuch, czyli, jak mawiał pewien purysta w Grefenbergu, na żywot. Ja wprawdzie dla samego nawet kalambura powinienem napisać na żywot. Deszcz, czas posepny, to i w myśli zaraz trochę chmurno, ale ja to wnet przepędzę. Ty, mój drogi Bohdanie, strzeż się tego, a zwłaszcza teraz jak ognia, bądź pewny, że te strachy jakieś i trwogi, co cię w tym czasie nadechodzą, mogą, a których śladek po strzegam i w kilku półsłówkach ostatniego listu, są wprost od dyabła, który radby wszystkim sługom Boskim wszelkie szczęście zawsze zatruwać. Kochany, jesteście kochani, do małżeństwa nie będzie żadnej istotnej przeszkody. Zosia jest śliczna, miła, słodkie stworzenko, familia was nie opuści, Józef z wami; chcecie oboje służyć Bogu i na błogosławieństwo Jego zasługiwać, szczęście więc, radość i pokój muszą przyjść na służbę do was i zasiać między wami brat za brat. Utrzymując się tam ciągle w pogodzie i wesołości ducha, odczuj się raz na zawsze marsa, choćbyś miał brwi sobie na to podstrzygać, pal go zaraz w pysk jakby przyłaził, nie ścierp

go ani na moment. Jasność, bezpieczeństwo i szczerze wesele twoje najpewniej Zosię do reszty wypogodzi, ukoi, umocni i uzdrowi, a jest ona bystra jak ptak i ciężkoby się przed nią maskować. Wracam do tego dlaczego głównie dziś do ciebie piszę: bądź mi wesół, jasnny, szczęśliwy, bezpieczny całym sercem, całym spojrzeniem, całym czołem, całym słowem! Prosi cię o to

twój

Stefan W.

Rzym, 18 listopada 1846.

Moi drodzy, przebaczam już, żeście tak długo, bo cały miesiąc, nie pisali. Dla was mam tu wielkie i ustawiczne modlitwy świętej naszej Męczenniczki i cudotwórczyni Makryny. Pamiętała o was już i pierwej, a od czasu jak mnie widuje, pamiętać zaczęła tem więcej; posyłam obrazek z jej napisem, daje go nakleić na większy papier, żeby rany mogły być nie tak małe jak sam obrazek i niech potem będzie zawsze nad łożem. Obmyślłam teraz nowy sposób trzymania was trojga na pamięci Matki, gdyż takie mnóstwo poleca się jej, że po ludzku możnaby się lekać czy zdoła o każdym pamiętać, przed obrazem Matki Boskiej, przed którym tyle już cudów uprosiła i gdzie postawiłem od siebie parę wazonów z imieniem Maryi. Chcę i od was Matce Boskiej coś ofiarować coby zawsze było na oczach, niewiem jeszcze co takiego to będzie, bo dopiero onegdaj przyszła mi ta myśl do głowy, przyszła zaś w dobry moment, bo podczas Mszy św.

Odebrałem dopiero liścik kochanego Józefa a zapowiedziany tam twój, Bohdanie i Zosi jeszcze nie przyszedł, poczekam na niego z dłuższym pisaniem, zwłaszcza, że nie mam dziś czasu, bo tylko com wrócił od św. Piotra, a mówią mi, że trzeba oddać przed 3-cią. Pójdźcie który na rue Notre Dame des Champs nr. 25 czy 26 do p. Basset, młodego malarza, wyjeżdża on dziś lub jutro stąd do Paryża, jestto jeden z nawróconych cudem M. Makryny i z księdzem, który jej modlitwą został do głosu przywrócony, mieszkał w jednym hotelu. Od niego się dowiedzie wszystkich szczegółów i lepiej niżby z opisów moich najdłuższych; idźcie do niego śmiało, będzie pewno rad wam.

Wątpię, żebyście się mogli uwinąć na 25-ty, będziem tu jednak o tych dniach pamiętać. Śmiało i wesoło patrzcie w waszą przyszłość, mam pewną nadzieję, że P. Bóg zawsze błogosławić wam i kochać was będzie. Mam mocną nadzieję, że szczęście przed wami na ziemi i zbawienie w niebie i że z Zosi będziecie z czasem mieli mocną niewiastę w Chrystusie, która dla męża i dla drugiego ojca swego stanie się skarbem pociechy.

Moi drodzy, moi kochani, moi najmilsi, całuję was z duszy w Panu naszym, łaska Jezgo z wami we wszystkim na zawsze.

Stefan Witwicki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Główna linia pójdzie od Chełma przez Krasne, Uchanie, Nietedów (cukrowa a) Hrubieszów do Kryłowa; bocznicę zostaną przeprowadzone od Hrubieszowa do Strzyżowa (cukrowni) i od Kryłowa do Mireza (cukrowni); na przedłużeniu tej ostatniej boczniczy do Poturzynia nie pozwolono. Cała długość linii z bocznicami wyniesie około 80 wiorst. Prawo własności koncesjonaryuszów do kolei kończy się za 45 lat, rząd ma prawo wykupić kolej po 20 latach. Kolej ma być wybudowana w ciągu 2 lat po zatwierdzeniu przez rząd rosyjski wykazu taksacyjnego. Wartość całej budowy z bocznicami jest określona na 2 i pół miliona rubli, wydatki stanowią 55 procent dochodu, czysty dochód najmniej 140000 rubli, czyli 5-6 procent od włożonego kapitału. — Kolej projektowana choć w części wypełni odczuwany w tamtych okolicach brak kolei. Okolice między Chełmem a Hrubieszowem pozbawione są nie tylko dobrych, ale wszelkich komunikacji. Nawet w lecie traktem na Hrubieszów można jechać tylko z wielkimi trudnościami a na wiosnę, po stopnieniu śniegu i w jesieni drogi tam są nie do przebycia.

Warto także dla informacji przytoczyć, co z powodu zatwierdzenia planu budowy tej kolei pisze *Kuryer Warszawski*. Oto, co tam czytamy: „Z powodu zgodzenia się władz wyższych na budowę kolei od Chełma przez Hrubieszów do Kryłowa nad Bugiem, w gub. lubelskiej należy zaznaczyć, iż projekt ten ma związek z innym projektem nowego połączenia kolejowego Austrii z państwem rosyjskim, a mianowicie jest zamiar zbudowania samostajnej odnogi z Kowla do Włodzimierza wołyńskiego, długości wiorst 51. Obie odnogi — Chełm-Hrubieszów-Kryłów i Kowel-Włodzimierz — w przyszłości spotkają się, bądź w samym Kryłowie, na terytorium gub. lubelskiej, dokąd brakowałoby 23 wiorst, bądź w okolicy Milatyna w gub. wołyńskiej, dokąd wydłużonoby obie linie, po zbudowaniu mostu na Bugu, pod Kryłowem, w każdym razie nieodzownego. Od punktu styczności obu linii, z których Kowel-Włodzimierz skarb rosyjski zamierza zbudować własnym kosztem, jako zakończenie nadgranicznej sieci polskiej (Kowel, po otwarciu nowej linii polskiej Motowidówka, pod Kijowem, Kowel, staje się pierwszorzędnym węzłem kolejowym); jeszcze kilka wiorst doprowadzona będzie linia do granicy austriackiej w kierunku galicyjskiej linii Sokal Jarosław. Po stronie zaś galicyjskiej austriackie Ministerstwo kolejowe ma budować linie: od Sokala do granicy rosyjskiej, do punktu styczności z odnogą Kowel-Włodzimierz, oraz zamierza w tym wypadku sprostować komunikację ze Lwowem od Sokala przez zbudowanie linii Żółkiew, Augustów, Mosty Wielkie, Krystynopol, około 30 kilometrów długości. Ze wzmiankowanych linii utworzą się wielkiego znaczenia tranzytowe magistrale, jak najprostsze: Kijów-Kowel-Lwów lub Kowel-Sokal-Jarosław-Kraków, oraz na północ Białystok-Brześć litewski-Kowel-Lwów. Ta ostatnia linia ważna jest dla handlu Bukowiny i Rumunii z portami bałtyckimi. Naturalnie, że informacje te przytaczamy na odpowiedzialność *Kuryera Warszawskiego*, jedynie z obowiązku dziennikarskiego.

Wracając do nowo zatwierdzonych kolei żelaznych w Królestwie Polskim, zaznaczyć należy, że koncesję na budowę drugiej linii: Miechów-Proszowice, otrzymali: pp. Tolłeczko i inż. Romanhał. Kolej ma być wąskotorowa 0.75 metra; dla budowy jej tworzy się towarzystwo akcyjne z kapitałem 2,400,000 rubli, z których 600,000 rubli przypada na akcje i 1,800,000 rubli na obligacje. Prawo własności towarzystwo posiada w przeciągu 75 lat, skup może nastąpić po 20 latach; kolej musi być wybudowana w ciągu 3 lat. Dochód brutto z kolei przedsiębiorcy określają na 302,620 rubli, wydatki czynną 57 procent dochodu brutto, tak, że czysty dochód będzie stanowił 128,613 rubli.

Wspomniana linia zaczyna się od stacji Miechów kolei Iwanogrodzko-Dąbrowskiej, idzie przez Kalinę Wielką, Dziadoszyce, Skalbierz, Kazimierz i kończy się we wsi Proszowice; od linii głównej idą bocznicę do m. Miechowa, oraz cukrowni Lubno i Szenia. Długość linii wraz z odnogami wynosi 67 wiorst. Przecina ona powiaty miechowski i pińczowski, oraz obsługuje część powiatu stopnickiego. Wszędzie w tej miejscowości ziemia jest bardzo żyzna i rolnictwo stoi na wysokiej stopie kultury. Ilość zboża przeznaczona do wywozu koleją projektowaną, przedsiębiorcy obliczają na 1 1/2 miliona pudów rocznie. W obrębie kolei znajduje się Busk ze swoim zakładem leżącym, bogate pokłady siarki w powiecie pińczowskim z fabryką, gdzie wszystkie warunki sprzyjają rozwojowi przemysłu chemicznego i trzeba tylko kolei, która by umożliwiła przewóz w każdej porze potrzebnej ilości węgla kamiennego. Oprócz tego, kolej przechodzi koło bogatych pokładów gipsu, które dotychczas mało są eksploatowane; w ogóle w obrębie projektowanej kolei jest 307 różnych fabryk i zakładów przemysłowych: młynów, cegielni, wapiarni, fabryk sukna, tartaków, olejarni, gorzelni i t. d., z ogólną produkcją rolną 2 1/2 miliona rubli.

Szydlowiecka kolej wąskotorowa (1 metr.) fabryczna, na którą koncesję otrzymał hr. Mycielski, od przystanku Szydlowiec kolei Iwagr.-Dąbrowskiej do miasteczka Przysucha w gubernii radomskiej, z bocznicami do zakładów Janów i Kuźnica, ogólnej długości 36 w. projektowana jest celem obsługiwaną części zachodnio-południowej gubernii radomskiej, bogatej w pokłady rudy, które już spowodowały założenie tam całej serii różnych zakładów przemysłowych. Wzdłuż linii przecinającej tę część kraju kolei Iwagr.-Dąbrowskiej utworzyło się już kilka większych przemysłowych centrów: Bzin, Bliżyn, Ostrów i inne, jedynie tylko wskutek dogodnej komunikacji i możności odbioru bez żadnych przeszkód w każdym czasie potrzebnej ilości węgla z Zagłębia Dąbrowskiego. Pozostałe na boku od kolei, również bardzo ważne punkty, jakoteż: Chlewiska, Rzeców, Przysucha, Janów, Kuźnica i in., nie będąc w połączeniu kolejowym z Zagłębiem Dąbrowskim, pędzą nędzny żywot, gdyż nie mogą konkurować z zakładami, którymi więcej sprzyjają warunki kolejowe. Szczególnie ciężko dotknięte zostały te zakłady przez wprowadzenie ochrony leśnej, w skutek której ceny drzewa znacznie się podniosły, a nie można sprowadzać fur-

mankami większych ilości węgla kamiennego. Projektowana kolej przejdzie przez Szydlowiec, znany ze swoich piaskowców, zwanych „szydlowieckimi“ — Szydlówek mia steczko, z 3000 ludności, w którego okolicach znajdują się bogate pokłady rudy żelaznej i lavy skarbowej, dalej majątki hr. Platerra: Pawłowice z fabryką żelaza, Chlewiska i Stefanków z hutą żelazną, cegielnią, pokładami rudy żelaznej i gliny ogniotrwałej; majątek Rzeców, p. Mokiejewskiego, z fabryką żelaza, odlewnią i fabryką gwoździ; osadę Przysucha z 2000 ludności, w której okolicach są fabryki żelaza, odlewnia, huty; Janów i Kuźnica pokłady rudy żelaznej, gliny ogniotrwałej i piaskowca. Ilość ładunków dla tej kolei hr. Mycielski określa na 3 900 000 pudów, dochód brutto 94,038 rubli, kapitał potrzebny na budowę 700,000 rubli, wydatki eksploatacji 60 procent dochodu brutto, czysty zysk 38,038 rubli, czyli 5 1/4 procent od włożonego kapitału. Koncesja udzielona na 60 lat, prawo wykupu nastąpi po 20 latach. Budowa kolei powinna być uskuteczniona w ciągu trzech lat.

Z Poznania.

(Zebranie ziemian. — Wiec polskich przemysłowców i rękodzielników. — Klęska wyborcza w Rawiczu)

Licznie dokonane w ciągu ostatniej wiosny i lata po części lekkomyślnia, w celach spekulacyjnych, po części z potrzeby sprzedaży majątków polskich w Poznańskim i Prusach zachodnich, skłoniły poważnych ziemian tamtejszych do inicjatywy w założeniu Towarzystwa wzajemnej pomocy. Jak już depeusza doniosła, w niedzielę po południu odbyło się w Poznaniu, w hotelu francuskim, przy licznym udziale właścicieli ziemskich i inteligencji miejscowej zebranie, w obecności 136 osób, które uchwaliło założenie „związku ziemian“, czyli Towarzystwa wzajemnej pomocy rolników, w celu wstrzymania w możliwie najciśniej granicach niebezpieczeństw, zagrożających w Poznańskim i w Prusach Zachodnich polskiej własności ziemskiej i powstrzymania działalności niemieckiej komisji kolonizacyjnej oraz w ogóle zapobieżenia wykupywaniu ziemi polskiej przez Niemców. Towarzystwo ma radą i czymem popierać ziemian potrzebujących i szukających poparcia. Według zaprojektowanej przez inicjatorów i przy tej ustawie, sprawami Towarzystwa zarządzą złożeń, złożony z trzech członków, nad którym czuwa rada nadzorcza, złożona z 5 członków. Nadto komitet, złożony z 12 osób pośredniczy w stosunkach z potrzebującymi poparcia ziemianami. Członkami mogą być rolnicy i zwolennicy ziemiaństwa, poddani niemieccy. Składka na potrzeby Towarzystwa wynosi 5 fenigów z hektara. Towarzystwo rozciąga działalność swoją na Poznańskie i Prusy Zachodnie. Zgromadzenia przewodniczył dr. Zygmunt Szuldrzyński.

Do komitetu z 12 osób, jednogłośnie wybrani zostali pp. Zygmunt Szuldrzyński z Lubasza, Stanisław Malczewski z Odrowąża, Sta-

niśław Karłowicz z Mystek, Sas Jaworski z Lipinek, Kazimierz Szlaski z Orłowa, Michał Szczaniecki z Nawry, Adolf Ponziński z Kościelca, Adam hr. Zółtowski z Jarogniewic, Zygmunt Chłapowski z Turwi, Lipski Wojciech z Lewkowa, Zakrzewski Hipolit z Czachor, Wacław Ponikiewski z Chraplewa.

Na 5 członków rady nadzorczej wybrano jednomyślnie pp. Marcelego hr. Zółtowskiego z Górnurwa, Edwarda Donumirskiego z Łysomic, dr. Tadeusza Szuldrzyńskiego z Boleschowa, dr. Tadeusza Jackowskiego z Wręcyna i p. J. Głabisza z Konarzewa.

Równocześnie z zebraniem ziemian odbył się w Poznaniu w t. zw. Bazarze wiec drobnych przemysłowców i rzemieślników polskich pod przewodnictwem p. Józefa Chociszewskiego z Gaizna. Po szeregu przemów, uchwalono na wniosek p. Stefana Chociszewskiego jednomyślnie cztery rezolucje.

Pierwsza z nich opiewa: Zebrani na wiecu w dniu 4 listopada r. b. na sali Bazarowej obywateli Polacy protestujemy przeciw głosom pism hakatystycznych: jakoby odbyta w Poznaniu konferencya ministrów pruskich znaczyła tyle, co zgoda rządu na dążności i projekta hakatystów, bo hakatysty to — nie rząd, a heca hakatystyczna to nie prawo krajowe.

Rezolucya II. Zebrani na wiecu dzisiejszym obywatele Polacy manifestujemy: że niepokój, wywołany konferencyą pruskich ministrów, wśród całego żywiołu polskiego pod berłem pruskim jest naturalny i uzasadniony dotychczasowym doświadczeniem, jakie społeczeństwo polskie zrobiło z komisją kolonizacyjną, ze skasowaniem nauki języka polskiego, a nawet polskiej nauki religii w szkole. Protestujemy przeciw ograniczaniu całych mas ludu polskiego w równych prawach i równych warunkach zarobkowania, nawet w dziedzinie rzemiosła, przemysłu i kupiectwa. Takie ograniczanie całych mas ludności polskiej, skazanej na zarobek i dorobek z pracy, musiałoby w następstwie zepchnąć żywiol polski do socjalnego proletaryatu i skazać na powolne wymieranie. Protestujemy przeciw tym dążnościom i projektom, czy one się objawiają w formie praktyki, czy w formie prawa, jako przeciwnym prawu Boskiemu traktatom wiedeńskim, konstytucji pruskiej, prawodawstwu krajowemu i całemu prądowi socjalnemu dzisiejszej cywilizacji, która ludności pracującej ułatwia, a nie utrudnia, sposoby życia i wyżycia. Protest ten zakładamy w imieniu całego ludu polskiego w Prusach, tak w kraju, jak na obczyźnie.

Rezolucya III. Zebrani na dzisiejszym wiecu obywatele Polacy manifestujemy: że nie uznajemy i nie uznamy żadnej „wyższej racji stanu“, w imię której wolno Niemców, pospołu z nami żyjących, z funduszów państwowych ekonomicznie protegować, a nas Polaków rujnować, żądamy w dziedzinie zarobkowania równego prawa i równych warunków i na mocy faktu: „że jesteśmy“, obstarujemy przy naszym przyrodzonym prawie do ekonomicznego i narodowego rozwoju w zarobku pruskim.

Rezolucya IV. Zebrani na dzisiejszym wiecu obywatele Polacy nawołujemy cały lud polski pod berłem pruskim, w kraju i na

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„Sotileza“ z hiszpańskiego p. José-Maria de Pereda.

XXIX.

(Dokończenie).

W tej samej chwili wszedł don Pedro Colindres i ojciec Apolinary opowiedział mu co zaszło.

Kapitan wyraził swoje zadowolenie i dodał:

— A teraz, nie będziesz mówiła, że czynię to chcąc ciebie zmusić do tego coś postanowiła przed moim nadejściem, więc oswiadczam, że chcę być świadkiem na twoim ślubie, a nazajutrz po tej uroczystości uczynię Cleta patronem jego własnej łodzi.

Ojciec Apolinary ze zwykłą swoją żywością zaczął wykrzykiwać wychwalając don Pedra i wzywając obecnych, aby podzielali jego zachwyty, ale nikt nie był w stanie mu odpowiedzieć, bo Silda wpadła w rodzaj osłupienia, a starzy popłakiwali.

Don Pedro uspokajał te zapaly tłumacząc, że nie ma o czem mówić i zwracając się znowu do Sildy dodał, że wszyscy tutaj zasługują na jeszcze więcej, a szczególnie ona sama, bo... ona już wie dlaczego...

— A teraz, — kończył — odwagi! jesteś młoda, a trzy lata przedko miną...

— Dziewico morza! daj mi jeszcze tyle życia, żebym mógł to widzieć! — zawołał wuj

Mechelin szlochając, a prawie jednocześnie żona jego dzięki składała Stwórcy za Jego łaski.

Drzwi się otwały i ukazał się Cleto. Miał na sobie białą koszulę z szerokim błękitnym kołnierzem, opadającym aż na plecy, a na głowie błękitną czapkę z szeroką wstążką a pod pachą mały pakunek składający cały jego majątek. Był to rzeczywiście przystojny chłopiec. Wszedł z odważną miną i kierując się prosto do Sotilezy bez zwracania uwagi na obecnych, rzekł:

— Pozostaje mi tylko krótki moment, Sotilezo. Korzystam z tego, żeby przyjąć się dowiedzieć od ciebie co postanowiłaś, tak, czy nie; bo nieopuszczę Santandera bez tej wiadomości, choćby mnie gwałtem do tego zmuszono... Ale zastanów się dobrze zanim odpowiesz... Jeżeli tak, każda praca choćby najcięższa tam, gdzie jadę, lekka mi się wyda; jeżeli nie... nigdy już tu nie wrócę... Świadczę się Bogiem!

W postawie Cleta był rodzaj surowej wyższości, z którą mu było bardzo do twarzy. Sotileza mu odpowiedziała dzwięcznym swoim głosem, któremu towarzyszyło pełne współczucie spojrzenie:

— Chcę powiedzieć: tak! bo zasłużyłeś na to... więcej niż ja zasługuję na twoją wierność.

I podnosząc ręce do białej swojej szyjki wyciągnęła z pod chusteczki, która ją okrywała, fałcuszek, przy którym wisiał srebrny medalik Matki Boskiej; podała Cletoowi ten medalik i dorzuciła:

— Weź to, aby droga z powrotem łatwą ci była. A gdyby czasem zła myśl odędziała sen z twoich powiek, zapytaj Matki Boskiej, czy jestem z tych kobiet, które zapominają o danem przyrzeczeniu.

Cleto rzucił się na ciepły jeszcze od jej ciała medalik, okrył go pocałunkami, przeżegnał się nim, znowu podniósł do ust, przy-

cisnął do serec i następnie powiesił sobie na szyi. Jednocześnie grube łzy tryskały mu z oczu i zaczął mówić szybko, głosem urwanym...

— Niech będzie pochwalone Imię Boga, który zlitował się nademną!... otrzymałem więcej niż mogłem sobie zyczycie... psia!... Wuj Migu-lu... ciotko Sidoru... senior don Pedro... ojcze Apolinary... jedną już tylko troszkę uniosę z sobą... Ten człowiek... w jakim on stanie!... Pozostawiłem go leżącego na sienniku... Niewiem czy to zmartwienie... a może jeden kieliszek za wiele... bo już od dwóch dni nie ma ochoty do wódki. Co się z nim stanie w tem opuszczeniu?... Będzie mnie teraz brakowało w domu, więcej niż kiedykolwiek... Ale prawo jest prawem i nie ma litości. Przez miłosierdzie przynajmniej... niech nie umrze w opuszczeniu!... Wiem dobrze, iż w tym domu nie zasłużył sobie na taką dobroć; ale to mój ojciec, stary, samotny... Od czasu do czasu... psia!... postaraję się, żeby miał coś gorącego do zjedzenia... A na koniec... zapomnijcie uraz dla miłości Boga!...

Wszyscy uspokoił Cleto obiecując mu, że ojcu jego niczego nie zbraknie, a potem zaręczył się pożegnania. Gdy młody człowiek żegnał się z Mechelinem, stary szepnął mu do ucha:

— Nie zobaczę ciebie już, Cleto! i dla tego chcę ci powiedzieć dzisiaj to czego bym później powiedzieć nie mógł. Będziesz miał żonę, której nie jest godzien żaden z ludzi na świecie. Jeżeli zdołasz uczynić ją szczęśliwą, królowie nawet w swoich pałacach będą ci zazdrościć, ale jeżeli zabijesz ją zmartwieniem, nie licz na przebaczenie Boga!

Za całą odpowiedź Cleto uścisnął starca w ramionach, i nie czując się już na siłach rozczulił się więcej, wyszedł spiesźnie.

Ojciec Apolinary zasunawszy kapelusza na oczy wybiegł szybko za nim, wołając:

— Czekaaj, chłopcze! czekaaj! — muszę iść pożegnać się z wami na Mól! Tego by tylko brakowało cierno, żebyście odjechali nie odebrawszy błogosławieństwa z tej grzesznej dłoni!

Wszyscy prawie mieszkańcy miasta zbrali się na wybrzeża chcąc uczestniczyć w ceremonii odjazdu rekrutów.

Oprócz rodzin odjeżdżających młodzieńców zebrało się mnóstwo ciekawych, dla których każdy podobny widok stanowi zajęcie.

Ojciec Polinary wraz z Colem przechodził pomiędzy tymi tłumami nie patrząc na nikogo, ale gdyby był ciekawy, mogli by na przykład z pewną niewinną złośliwością zauważyć zajęcie, z jakim Andrzej z Louisa rozmawiali na balkonie donu Don Venancia Lienereza, nie interesując się wcale tem co się działo na ulicy, i nie zwracając uwagi na wyraz twarzy Tolina i jego matki stojących po za młodą parą. Nie będąc jednak obserwatorem, po chwili księżyna nie widział nawet kapłana, który przeszedł tuż obok niego rzucając ukosne spojrzenie na balkon i radując się widząc swego nieponia syna w tak dobrym towarzystwie.

Nie będziemy opisywali tego co się działo na Mól podczas odjazdu rekrutów, dodamy tylko, że ostatni szczegół tego obrazu był o tyle smutny o ile imponujący.

Dwa statki pełne ludzi oddalały się od wybrzeży, na których tłum ludzi stał z odkrytymi głowami i twarzami zwróconymi ku odpływającym, a po nad tym tłumem milczącym wyższa nad wszystkie unosiła się siwa głowa i ręka krząca znak krzyża w przestrzeni.

K O N I E C.

obczyźnie do kształcenia się i wzmacniania swej siły zarobkowej, do ekonomicznej solidarności, do zaniechania życia nad stan, a zamiłowania oszczędności i wstrzemięźliwości, przez wzgląd na to, że dążności i projekta hakatystów, szukające w rządu poparcia i sankcji, mogłyby w przyszłości wywołać dla żywiołu polskiego groźną kwestję chleba powszedniego, bytu ekonomicznego i narodowego.

Wybory do sejmu prowincjonalnego odbyły się w Rawiezu w sobotę. Polacy stanęli w komplecie w liczbie 21, Niemców było 22. — Na 43 głosujących wybrany został jednym głosem większości Niemiec, p. Müller z Górzna. Kandydatem Polaków był p. Modlibowski z Gierlachowa. Piękny przykład dał hr. Jan Czarnecki, który aż z Francji przybył na wybory. Szale na korzyść Niemca przeważał głos pana Hansemanna, ojca zmarłego niedawno przywódcy hakatystów, Ferdynanda, który w tym celu przybył z Berlina.

Z parlamentu francuskiego.

(Telegram).

Paryż, 7 listopada. Francuska Izba deputowanych zebrała się wczoraj na sesję jesienną i rozpoczęła obrady. Dep. Colliard, socjalista, zgłosił wniosek, wzywający rząd, aby celem uchylenia przesilenia węglowego, otworzył nowe kopalnie węgla. Następnie na żądanie prezydenta ministrów Waldeck-Rousseau uchwalono wzięcie natychmiast pod obrady interpelację dep. Vaseille w sprawie ogólnej polityki rządu.

Socjalista dep. Viviani oświadczył, że socjaliści dopóty będą wspierali gabinet, dopóki on walczyć będzie z reakcją, jednakże zastrzegają sobie wolność akcyj. (Oklaski na skrajnej lewicy).

Prezes gabinetu Waldeck-Rousseau zabrawszy głos wyliczył przedłożenia rządowe, które w bieżącej sesji będą wniesione i zapytał, czy Izba zgadza się z nim co do wszystkich tych reform. (Oklaski).

Minister Millerand zapowiedział przedłożenie dotyczące się powszechnego prawa głosowania robotników w sprawach strajkowych. Dalszy ciąg dyskusji o interpelacji Vaseilla odroczone do czwartku.

Na wczorajszej radzie gabinetowej minister spraw zagranicznych Delcassé zawiadomił, że w ciągu bieżącego tygodnia przedłoży parlamentowi żółtą księgę o zdarzeniach chińskich po koniec października. Rada gabinetowa uchwaliła następnie wezwać Izbę deputowanych, aby odbywała dłuższe posiedzenia celem załatwienia równocześnie z budżetem także ustaw dotyczących się podatków od napojów, kas pensyjnych dla robotników, tudzież ustawy o stowarzyszeniach.

KRONIKA

Lwów 7 listopada.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, 8 b. m., w Zakładzie fizyologicznym, ul. Piekarska 52, o godzinie 7 prof. dr. A. Beck: „O mięśniach i nerwach“; w szkole im. Mickiewicza, ul. Teatralna 15, o godzinie 7 dr. B. Gubrynowicz: „O Henryku Sienkiewiczu“.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **C. k. krajowa Rada zdrowia** na posiedzeniu odbytem dnia 30 października b. r. powzięła wnioski w następujących sprawach:

1. zatwierdzenia statutów szpitala izraelskiego w Brodach;
2. utworzenia apteki publicznej w Łące, w pow. samborskim, i w Nowem siole, w pow. zbaraskim;
3. utworzenia okręgu sanitarnego w Gładyszowie, w pow. gorlickim;
4. nadania koncesji na drugą aptekę w Wadowicach;
5. dodawania do napojów wysokowych eteru oetowego;
6. potrzeby ustanowienia przy c. k. Namiestnictwie posady magistrata farmacji, jako taksatora recept pobranych na koszt funduszów publicznych.

— **Wieczór Sienkiewiczowski**, urządzony staraniem grona miłośników sztuki dramatycznej, odbył się w dniu 4 b. m. w Warszawie w teatrze Nowym. Przedstawienie wypełnił niegrany od lat kilkunastu w Warszawie dramata Sienkiewicza p. t. „Na jedną kartę“. Dochód z przedstawienia przeznaczony na rzecz warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

— **Uroczysty wieczór** ku czci Adama Mickiewicza, urządzony staraniem młodzieży akademickiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, odbędzie się dnia 26 b. m. w krakowskim teatrze miejskim. Uroczystość zapowiada się bardzo zajmu-

jąco. Czysty dochód z wieczoru przeznaczony na sanatorium akademickie w Zakopanem.

— **Spółka kredytowa budowniczych we Lwowie**, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, rozpoczęła swe czynności z dniem wczorajszym. Celami tego Stowarzyszenia są: a) ochrona przemysłu budowlanego przed niezdrową spekulacją; b) pośrednictwo w nabywaniu i dostarczaniu członkom materiałów budowlanych z pierwszych źródeł i najlepszej jakości; c) utworzenie funduszu zaopatrzenia dla niezdolnych do pracy członków, wdów i sierot po nich; d) udzielanie członkom kredytu na cele wykonywania przemysłu budowlanego.

Na czele Spółki stoją pp.: Zygmunt Kędziński, jako prezes rady nadzorczej; Alfred Kamienobrodzki, jako zastępca; jako członkowie rady: Stanisław Chołoniewski, Juliusz Cybulski, Jan Gryglaszewski, Bolesław Heller, Adolf Kuhn, Jan Lewiński, Napoleon Łuszczewicz, Józef Padewski, Hipolit Siliński i Edward Uderki. W skład dyrekcji wchodzi pp.: Wincenty Rawski, Narcyz Ulmer i Józef Wczelak. Zastępcy pp.: Jakób Bałaban i Włodzimierz Podhorodecki.

Biuro „Spółki“ znajduje się przy ul. Hetmańskiej 12, gdzie bliższych informacji zasięgnąć można.

— **Teatr miłośników sceny** zachęcony wielkim powodzeniem, jakiego doznała komedia „Argonauci“ powtórzy ją w niedzielę dnia 11 listopada b. r. Nadto odegraną zostanie po raz pierwszy we Lwowie fraszka sceniczna w 1 akcie, napisana przez jednego ze znanych lekarzy lwowskich p. t. „Pani Doktorowa“. Rzecz dzieje się we Lwowie.

Bilety po znizonych cenach można nabywać od dziś w drogueryi pp. Langa i Pilarzkiego ul. Akademicka i w cukierni p. Bienieckiego ul. Karola Ludwika.

— **Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy zmarłych członków Stowarzyszenia reko-dzielników „Skała“ we Lwowie, odbędzie się staraniem dyrekcji, w piątek 9 b. m. o godzinie 8 rano w kościele św. Maryi Magdaleny.

— **Walne zgromadzenie** członków klubu szermierzy we Lwowie, odbędzie się we czwartek, dnia 15 b. m., w sali III Uniwersytetu o godzinie 6 wieczorem.

— **Spłoszony koń dorożkarski** Szulima Starka, pedząc dziś rano z ulicy Słonecznej na ulicę Kazimierzowską, potrafił i obalił na ziemię kilka osób, które odniosły lżejsze obrażenia ciała.

— **Samobójstwo we Lwowie.** Dziś rano służący dr. Sielskiego, Aleksander Porczyński, strzelił do siebie w piersi z rewolweru w zamiarze samobójczym. Ciężko rannego po opatrunku odstawiono do szpitala powszechnego. Przyczynę tego rozpaczliwego kroku Porczyński wyjaśnić na razie nie chciał.

— **Do bożnicy** pod l. 9 przy ul. Weteranów wtargnął onegdaj w nocy nieznany sprawca i wykradł z puszek pieniądze, tańce, kilka par przykazań tudzież przyścisk (ciężarek) w formie ręki.

— **Po wybieciu okna** w parterze dostał się ubiegłej nocy złodziej do zakładu Bilińskich i wykradł z łazienek na I. p. 6 kocyków siwych w niebieskie pasy, 6 nakryć na łóżka w czerwone i białe pasy, 2 przeciwieradła ze stempilią „Zakład miejski“ i inne rzeczy spiącej służby.

— **Przytrzymano** Michała Martyńca na sprzedaży czterokołowego wózka pochodzącego z kradzieży.

— **Zgubiono** portfel z żółtej skóry z wyciśniętą końską głową w podkowie, zawierający: 2 setki i 6 dziesiątek.

— **Rozmaitych 51 par spodni** podejrzanego pochodzenia zakwestyonowano u notowanego handlarza Herscha Katza, który pozostawał w stosunkach z aresztowanymi złodziejami Kuźmą i Bilińskim.

— **Zdemaskowany pseudo-student.** Dnia 19 z. m. popełniono u handlarza Stanisława Szymkowa, pod l. 20 ul. Polna, kradzież 44 K. z zamkniętego mieszkania, a podejrzenie skierowano od razu na pewnego studenta o dwóch złotych paskach, który tegoż dnia rano odwiedził Szymkowa. Przypominając mu się jako „krajjan“ Pelz. Studenta tego widzieli jeszcze raz w tym domu, a po jego odejściu zginał klucz od mieszkania drugiej lokatorki. Po kradzieży student znikł i dopiero przed dwoma dniami wyszedł go agent policyjny w osobie Izaaka Felsena z Gródka, lat 20 liczącego, prywatysty. Dochodzenia policyjne wykazały również, że przemyślny Felsen zawiązał stosunek z sierotą 18-letnią Julią Słukowską z Żółtkwi, której przypadła scheda 1800 K. Felsen przedstawia się jej jako ruski hrabia Ign. Susłowski i obiecując że się z nią ożeni, skłonił ją do podjęcia kroków, celem wydobycia spadku. Przy rewizji u Izaaka Felsena znaleziono gotówkę tylko 2 h., natomiast cały arsenał złodziejskich narzędzi, oraz oznaki na czapkę S. i G., oraz sokolika.

Wiele obiecującego młodzieńca, który widocznie już jakiś czas praktykował w rzemiośle złodziejskim, a nie uczęszczał do żadnego zakładu naukowego, uwięziono.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Służąca Marya Suchańska niosąc wczoraj balie przez

schody, upadła wraz z nią i złamała prawą rękę.

— **Młodyciany kandydat na samobójcę.** Do zakładu pogrzebowego p. Kurkowskiego przyszedł wczoraj w południe jakiś chłopak i oznajmił, że się otruje. Wzięto to początkowo za żart, lecz gdy chłopak podniósł fiaskę do ust, rzucił się jeden z obecnych i pociągnął mu ją wydzierać. Podczas szamotania się zbiło fiaskę, poczem chłopak uciekł. Gryzący płyn oblał skaleczoną rękę Tomaszowi Kaczarowskiemu i zniszczył mu ubranie. Rankę opatrzyło Towarzystwo ratunkowe, które stwierdziło, iż fiaska zawierała kwas solny. Co niedozłego samobójcę skłoniło do tego, że się w zakładzie pogrzebowym chciał życia pozbawić, nie wiadomo.

— **Austryacki Związek Łyżwiarzy** rozpisal na torze lwowskim konkurs o mistrzostwo Związku tak w jeździe sztucznej, jak i szybkiej na łyżwach i przeznaczył dla zwycięzców cenne nagrody z własnych funduszy.

— **Śluby.** W kościele OO. Zmartwychwstańców w Krakowie odbył się wczoraj ślub p. Wojciecha Baranowskiego, syna Józefa i Teresy z Paderewskich Baranowskich z panną Jadvigą Chmielowską, córką p. Piotra Chmielowskiego, zasłużonego historyka literatury i Maryi z Trzczińskich. Po ślubie podejmował p. Piotr Chmielowski grono weselne, złożone z kilkunastu osób, śniadaniem w Grand hotelu.

Ślub p. Leopolda Szenderowicza, współpracownika redakcji *Słowa Polskiego*, z panną Antonią Ogińską, artystką dramatyczną sceny lwowskiej, odbył się wczoraj rano w kościele parafialnym św. Mikołaja.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Tadeusz Hoszowski, urzędnik krakowskiego Tow. wzajemnych ubezpieczeń.

W Wiedniu, August Krawani, naczelny redaktor *Oesterreichische Volkszeitung*, w 72 roku życia.

— **Z Krakowa** donoszą prywatnie: Dziś rano zdarzyło się na ulicach Krakowa niemiłe zaście familijne. Niejaka Melania Zbiegniewicz zaczęła się u wylotu ulicy Długosza na pasierbiec swą Jadvigę Zbiegniewicz i oblała ją kwasem solnym. Jadviga Z. jest ciężko poparzoną.

— **Eksplozja w szpitalu.** Z Krakowa donoszą: Dnia 2 b. m. po godzinie 6 wieczorem wydarzyła się eksplozja w tutejszym szpitalu Braci Miłosierdzia. W sali na oddziale chorób gorączkowych piec kaflowy pękł z hukiem, w skutek czego wyleciały szyby tak w tej sali, jak w sąsiedniej kuchni, a grzyzy zasypały salę. — Naturalnie eksplozja wywołała popłoch między chorymi, a czuwającym w sali bracijszek został obsypany rumowiskiem. O tej samej prawie porze do pełniącego służbę posterunku policyjnego na Kazimierzku zgłosił się młody mężczyzna i prosił o aresztowanie, podając, iż on jest sprawcą wybuchu w szpitalu Braci Miłosierdzia.

Dochodzenia wykazały, iż rzeczywiście ów człowiek dopuścił się tegoż czynu; nazywa on się Damian Borysko, jest wyznania grecko-katolickiego. — Ukończywszy VI. klasę gimnazjum w Przemyślu, wstąpił do klasztoru OO. Bazylianów w Dobromilu; wkrótce wystąpił ztamtąd z powodu braku powołania — a nie wiedząc gdzie się umieścić, wstąpił jako praktykant do szpitala Braci Miłosierdzia. Między przełożonym zgromadzenia a Damianem Borysko, oraz bracią zakonną panowały najlepsze stosunki, otaczano go troskliwością, mimo to czuł on się niezadowolony. Nosił się z myślą odebrania sobie życia — na krok ten wszakże zdobył się nie mógł i postanowił wywołać wybuch w klasztorze.

W tym celu za pośrednictwem jednego ze służących kupił w mieście trzy ćwierci funta prochu; zdawała mu się ta ilość za małą i starał się uzyskać większy zapas, co mu się wszakże nie udało. Otrzymały proch wyspał do butelki, zakorkował i włożył do pieca na żarzące węgle, sam zaś udał się do swego mieszkania, przebrał się w ubranie świeckie i posłyszawszy wybuch, udał się na ulicę i oddał w ręce policyi.

Przy rewizji w izbie Boryski znaleziono podobiznę Bolesława Limanowskiego, wydarta z „Kalendarza robotniczego“, który Borysko kupił, a po przeczytaniu spalił; znaleziono egzemplarze pisma *Hromadzkiej Holos*, oraz broszury ruskie Dragomanowa. Damian Borysko osadzony został w więzieniu, z powodu, że nie ma żadnego innego przytułku. Sąd prowadzi dalsze dochodzenia.

— **Usiłowane samobójstwo.** W dniu 5 b. m. usiłowała odebrać sobie życie w Krakowie 18-letnia dziewczyna Magdalena Loch i napiła się w tym celu wywaru z czterech pudełek zapalek. Przeleciałszy straszne boleści przez noc całą, dopiero nad ranem przyznała się do czynu krewnym, którzy bezwzględnie zażądali pomocy pogotowia ratunkowego. Zarządzono natychmiast przepłukiwanie żołądka, poczem przewieziono Lochównę do szpitala św. Łazarza. Życiu jej grozi poważne niebezpieczeństwo.

— **Sekeya finansowa** Rady miejskiej krakowskiej postanowiła zaproponować pełnej Radzie, aby tamtejszemu „Sokołowi“ w uznaniu zasług położonych przez nauczanie gimnastyki w szkołach ludowych, udzielono subwencji 1000

koron rocznie. Dalej postanowiono zaproponować, aby Rada miejska udzieliła OO. Augustyanom na restaurację kościoła św. Katarzyny 20 000 koron w 10 ratach rocznych, a Stowarzyszeniu dla wsparcia biednych izraelitów 20 000 koron w 10 ratach rocznych. Prócz tego mają być zaproponowane jeszcze dwie subwencje mianowicie: Stowarzyszeniu „Gwiazda“ 200 koron i Weteranom 1863 rokon stała, lecz odwołana subwencya 400 koron rocznie. Postanowiono nadto zaproponować: na dodatki drożyzniane: dla dyktaryszu magistratu 4 820 koron, dla funkcyjnarjuszy manipulacyjnych 1 000 koron; wreszcie przeznaczenie kwoty 1 000 koron na wydawnictwo źródeł dziejowych.

— **Statystyka pożarów w Galicyi.** Krajowy Związek strażacki zbiera starannie daty o pożarach, niszczących kraj nasz i ogłasza je w czasopiśmie swoim *Przewodniku pożarniczym*. Owóż na podstawie dochodzeń urzędowych, w II i III kwartale b. r. okazuje się, że w miastach i miasteczkach zdarzyło się 128 pożarów, które pochłonęły 406 domów mieszkalnych i 362 budynków, a 7 zakładów przemysłowych, wyrządzając szkodę na 1,299.953 koron, z czego tylko 675.510 było ubezpieczonych. W gminach wiejskich przy 381 pożarach zgorzało 1088 domów mieszkalnych, 1211 gospodarczych, 6 zakładów przemysłowych, 1 kościół i zginęło 2 ludzi, a szkoda wynosiła 1,575.605 koron, z czego zaledwie 511.944 było asekurowanych. Łączna strata w jednym półroczu wynosi tedy 2 875.588 koron, z czego tylko 1,187.454 koron było asekurowanych.

— **Jubileusz redaktora.** Cicho i bez rozgłosu obchodzono w kole redakcyjnym *Gazety Warszawskiej* jubileusz 25 letniej pracy jej redaktora p. Stanisława Lesznowskiego, który po śmierci ojca swego ś. p. Ludwika Lesznowskiego, wydawcy tego najstarszego polskiego dziennika, objął wydawnictwo a od r. 1889 podpisuje gazetę jako redaktor odpowiedzialny. W sobotę rano ks. Hipolit Skimborowicz odprawił w kościele św. Krzyża Mszę świętą na intencję powodzenia w dalszej pracy jubilata, poczem wszyscy życzliwi składali mu swe życzenia.

— **Morderca ś. p. Wołdkiewiczowej**, osadzony w więzieniu w Odesie, jeszcze jedną zbrodnię ma na sumieniu. Wykryto, że w maju usiłował zamordować w wagonie inżyniera Liberte.

— **Zastępca prawny** ofiary katastrofy na kolei warszawsko-wiedeńskiej, powieściopisarza Reymonta, wniosł do sądu pozw domagający się, aby dotkniętemu ciężko w katastrofie kolejowej p. Reymontowi kolej warszawsko-wiedeńska wypłaciła 100.000 rubli tytułem wynagrodzenia.

— **Zaniechanie uroczystości inauguracyjnej na Uniwersytecie w Gracu.** W roku bieżącym — jak donoszą z Gracu — zaniechano tam inauguracji uroczystego roku szkolnego na Uniwersytecie z obawy rozruchów studenckich. Przyczyną tego jest to, że wszystkie „Burschenschafty“ przeciwiają się temu, ażeby stowarzyszenie studentów katolickich „Carolina“ jawiło się publicznie w kolorach. „Burschenschafty“ nie chcą mianowicie uznać prawa katolickich studentów do noszenia kolorów, ponieważ ci nie chcą przyjąć przymusu pojedynkowego.

— **Pytlański** w Paryżu na konkursie zapaśniczym w hipodromie o „mistrzostwo“ świata w walce „wolnej“ zdobył pierwszą nagrodę.

— **Powtórna kradzież w Watykanie.** Z Rzymu donoszą: W Watykanie popełniono znów kradzież, mianowicie w kasie, gdzie znajdują się pieniądze na wypłatę pensyj urzędnikom. Złodzieje zabrali całą gotówkę. Na szczęście było to po pierwszym i po wypłacie pensyj, zatem gotówką tą złodzieje niebardzo się obdowali.

— **Zaburzenia w szkole technicznej w Cluny.** W szkole technicznej w Cluny (Francya) doszło w tych dniach do krwawych zamieszek z powodu zbyt surowego postępowania dyrektora z uczniami. Dyrektor został poranny. Uczniowie zabarykadowali się w sypialniach. Wzburzenie przybrało takie rozmiary, iż z Macon wysłano do Cluny oddział żołnierzy, składający się ze 100 ludzi.

— **Wyprawa królowej Wilhelminy**, której ślub z ks. Henrykiem meklemburskim odbędzie się 17 stycznia, ma być gotowa na tydzień przed weselem. Suknia ślubna robiona jest w szkole haftu w Amsterdamie, gdzie też była haftowana suknia do koronacji. Wówczas najrzeczniejsze robotnice pracowały nad nią przez trzy miesiące. Materya była naciągająca na krośna; połowa hafciarek wsuwała igły na pół, druga połowa, leżąc pod suknią na materacach, wyciągała je i wsuwała w górę. Przełożona szkoły rysuje wzór do sukni ślubnej.

— **Proces o brodę.** Bardzo ciekawą sprawę mają do rozstrzygnięcia sądy warszawskie. Niejaki X. mieszkaniec tutejszy, zaprawiający nie nie robić a dobrze sobie żyć, postanowił pójść za przykładem pewnego Niemca, który zapuściwszy kilkołokciową brodę pokazywał się w „Panoptikum“ i z tego czerpał zyski. Otóż X. od lat czterech pielęgnował brodę, która doszła już do znacznej długości i spodziewał się za lat dwa osiągnąć cel zamierzony. Znajomi X.

wiedzieli o jego projektach i podżartowywali z niego. W tych dniach X. będąc z przyjaciółmi na li-bacy, jak zwykle opowiadał o przyszłych swoich zyskach, gdy w ten jeden z jego bliźszych znajomych niby żartami obiecał mu nożyczkami brodę tak długo pielęgnowaną. X. rzucił się na żartownisia i byłoby doszło do bójkii, gdyby nie interwenya obecnych. Obrażony X. wytoczył owe-mu żartownisiowi proces, żądając parę tysięcy rubli odszkodowania. Do skargi jako *corpus delicti* dołączona została obcięta broda.

— **Tragiczna śmierć szulera Krymsk.** *Wiest.* opisuje tragiczną śmierć szulera, nieja-kiego J., znanego dobrze podróżnym kolejowym, który niejednokrotnie padali ofiarą jego oszustw. Trudnił się zawodowo grywaniem podróżnych, których potrafił zręcznie wciągnąć do gry w karty lub w loteryę. Przed niedawnym czasem jadąc z Aleksandrowska, ograł kilku podróżnych na 125 rubli. Oszukani domagali się zaczęli zwrotu pieniędzy, grożąc wezwaniem władzy. Wtedy J., pragnąc się ukryć przed nimi, przechodził zaczął z wagonu do wagonu. W wędrówce swojej na-trafił na wagon zamknięty. Nie namyślając się długo, ścigający bowiem już go doganiali, wdra-pał się na dach wagonu, pragnąc tą drogą do-stać się do następnego. W chwili gdy się znalazł na górze, pociąg wjechał na most z wiązaniem żelaznym. Uciekający dostał się między wiązania i poniósł śmierć na miejscu.

— **Nowe pokłady rtęci,** zawarte w cynobrze, wykryto w Krainie pod górą Brunek.

— **Osobliwa książka.** Biblioteka kró-lewska we Florencji otrzymała świeżo rękopis osobliwszej księgi, wydanej w roku 1819 in octavo na 175 stronicach druku w języku włoskim. Osobliwość polega na tem, iż w całej księ-dze nie ma ani jednego r. Autorem książki był zakonnik don Luigi Casolini. Już ułożenie karty tytułowej przedstawiało trudność, gdyż wyraz „Florencya“ „r“ zawiera, a wyraz ten trzeba było umieścić obok adresu drukarza. Wydawca poradził sobie w ten sposób, że zamiast „Flo-rencya“ użył określenia „Capitale della Toscana“. Książka pisana jest stylem tak gładkim i pię-knym, że niktby nie przypuścił, iż autor tak wielkie stawiał sobie samemu przeszkody. Ta-jemnica gładkości i niewymuszoneści stylu obja-snią się tem, iż ks. Luigi Casolini musiał od czasu do czasu mieć kazań, że zaś „r“ nie wymawiał, więc najczęściej na kazalnicy narażał się na śmieszność. Wpadł więc na pomysł ukła-dania swoich kazań w ten sposób, aby w nich „r“ nie było. Po paru latach tak sobie język wyrobił, że mógł pisywać całe księgi bez użycia owego nieszczęsnego litery.

— **Herbatki niemowlęce.** Najmo-dniejszą formą przyjętą w Londynie są obecnie tak zwane *Baby teas*. Goście proszeni są o przyniesienie z sobą fotografii ze swoich lat niemowlęcych. Fotografie są wystawiane. Oso-by, poznane przez największą liczbę osób, otrzy-mują nagrody; najmniej domyślni muszą płacić kary, choć czasami trudno bardzo poznać w nie-mowlęciu osobę dorosłą.

— **Olbryzi polów.** W dniu 30 wrze-snia u wybrzeży Islandyi złowiono przeszło 200 wielorybów. Z samego rana stado ukazało się w pobliżu zatoki. Rybacy wypłynęli natychmiast na łodziach i zaczęli zaganiać wieloryby do za-toki. Po całodziennym pracy udało się wpędzić całe stado i wówczas zaczęła się rzeź. Mężczy-źni i wyrostki brnęli po płytkiej wodzie i mor-dowali wieloryby czem kto mógł. Nożami, ko-sami lub innymi narzędziami. Wkrótce woda w zatoce poczerwieniała od krwi. Polów ten obliczają na milion marek.

Notatki literacko-artystyczne.

„Zaczarowane koło“ zostało wczoraj odegrane po raz trzeci w przepelnionym od góry do dołu teatrze, co spowodowało dyrekcyę do powtórzenia we czwartek pięknej sztuki Rydla, przesuując na sobotę Szekspirowskie arcydzieło „Wiele hałasu o nic“.

W sobotę sławną w wszechświatowej lite-raturze dramatycznej parę kochanków Beatriksy i Benedyka odegrają pani Siennicka i p. Tara-siewicz. Kostiumy stylowe wykonane zostały podług wzorów wziętych z obrazów wielkich ma-larzy Odrodzenia.

Wczorajsze przedstawienie „Koła“ poszło wybornie; wszyscy grali o ile możliwości jeszcze lepiej. Szkoda tylko, że drobne usterki sceniczne powtarzające się od czasu do czasu, psuły chwi-łowo złudzenie. Należałoby mieć bacniejsze oko na tego rodzaju szczegóły.

Dziś odbędzie się czytana próba komedyi 4 aktowej Ignacego Grabowskiego p. t.: „Rodzeń-stwo“, która została obsadzona wszystkimi pra-wie najznakomitszymi siłami teatru. Premiera na-stąpi za dwa tygodnie, przed nią zostanie jeszcze odegrana znana w Niemczech sztuka Langmanna „Turasel“, która w Krakowie za poprzedniej dy-rekcyi wywarła silne wrażenie. Główne role od-twarzają znakomicie p. Solski i pani Węgrzyno-wa. W sztuce tej sceny zbiorowe robotników na-leżą do najlepszych rzeczy teatralnych, jaką Kra-ków oglądał za dyrekcyi p. Pawlikowskiego.

„Swaty pana Zagłoby“. Taki tytuł nosi obrazek sceniczny, wykończony w niedzielę przez Henryka Sienkiewicza. Według warszaw-skiego *Stowa*, skrzy on się wesołością i nie-zrównanym humorem.

Nowy dwutygodnik p. t.: *Goniec Pol-ski* zaczął wychodzić w Paryżu.

„Bławatek“. Kalendarzyk damski na r. 1901. — Nakładem drukarni St. Manieckiego i Sp. we Lwowie, wyszedł za przykładem lat poprzednich, kalendarzyk damski „Bławatek“. Ozdobnie wydany, także i treść ma zastosowaną do użytku pięknych pań, dla których jest prze-znaczony. Składają się więc na nią liczne utwory poetyczne, artykuł p. Z. Morawskiej p. t.: „Nico o wychowaniu naszych pań“, „Peri i raj“ szkice z natury Gabryeli Zapolskiej, „Kilka kar-tek z życia“ Maryi Bzowskiej, „Nad potokiem“ K. Tetmajera, „Ficus elastica“ St. Rossowskiego, „Filiżanka“ Izydora Kuncewicza, „Pogawędki dla pań“ o „Five o'clock'ach“, o hodowli kwiatów i t. d. — Równocześnie wydano kalendarzyk ten w formie kieszonkowej.

Nowe pismo. P. Alfred Zoner przystę-puje w Łodzi do wydawnictwa pisma tygodnio-wego, ilustrowanego p. t. *Swiat*.

Z teatru. Dziś Halkę śpiewać będzie p. Janina Korolewiczówna, gdyż pna Esten zanie-mogła w ostatniej chwili, w partyi Zofii wystą-pi pna Adela Rosse, Warszawianka.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę „Halka“, opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki, z panną Janiną Korole-wiczówną w partyi tytułowej z panną Rosse w partyi Zofii i p. Myszugą jako Jontkiem.

Jutro we czwartek po raz czwarty „Zaczarowa-ne koło“, baśń dramatyczna w 5 aktach Lucyana Rydla. (Uwieńczona pierwszą nagrodą w War-szawie na konkursie J. Paderewskiego).

W piątek „Wesele przy latarniach“, ope-retka w 1 akcie J. Offenbacha, z udziałem pań: Kliszewskiej, Schuppówny, Łopatyńskiej oraz pp. Hrehorowicza i Olszańskiego; — „Dzisiejsi“, ko-medya w 1 akcie M. Gawalewicza, z p. Sienni-cką i p. Tarasiewiczem; — „Z dobrego serca“, obrazek sceniczny L. Rydla, z panną Bednarzew-ską, oraz pp. Solskim i Romanem w głównych rolach.

W sobotę „Wiele hałasu o nic“ komedyja w 5 aktach Szekspira z panną Siennicką i p. Tarasiewiczem.

W niedzielę po południu „Pan Jowialski“ komedyja w 4 aktach Aleks. hr. Fredry, ojca, z p. Solskim.

W niedzielę wieczorem „Fra Diavolo“ o-pera komiczna w 3 aktach z p. Myszugą w partyi tytułowej.

W poniedziałek „Wiele hałasu o nic“, ko-medya w 5 aktach Szekspira z p. Siennicką i p. Tarasiewiczem.

Z Izby sądowej.

Lwów, 7 listopada.

(O obrazę czci)

Przed tutejszym trybunałem sądu przy-sięgłych toczyła się wczoraj pod przewodnic-twem rady sądu krajowego p. Philippa roz-prawa karna przeciw redaktorowi *Monitora* p. Ernestowi Breiterowi o obrazę czci, popeł-nioną drukiem. W jednym z numerów *Mo-nitora* z sierpnia 1899 zarzucił p. Breiter p. Adamowi Czerniakowskiemu, iż stronniczo świadczył w t. zw. „sądzie loewensteinow-skim“, mającym rozstrzygnąć czy p. Natan Loewenstein krzywdził rodzinę hr. Łęczyń-skiej czy też był jej dobroczyńcą.

Jako oskarżyciel prywatny występował p. Czerniakowski, oskarżonego bronił adw. dr. Daisenberga.

Po przeprowadzonej rozprawie postawił trybunał sędziom przysięgłym jedno pytanie w kierunku obrazę czci. Przysięgli jednak po półgodzinnej naradzie wrócili z sali obrad z orzeczeniem, iż ława przysięgłych uchyla się zupełnie od wydania werdyktu a to dla braku materiału dowodowego.

W obec tej odpowiedzi odesłał przewo-dniczący przysięgłych jeszcze raz na naradę, zaznaczając, że są obowiązani odpowiedzieć stanowczo na postawione im pytanie.

Po kilkuminutowej powtórnej naradzie ogłosił zwierzchnik ławy przysięgłych werdykt, zaprzeczający 12 głosami winę oskarżonego.

Na podstawie tego werdyktu wydał try-bunał wyrok, uwalniający p. Breitera od win-y i kary.

(Ponowny proces Hilsnera).

(Telegram).

Pisek, 7 listopada. W procesie Hilsnera przesłuchiwano wczoraj kilku świadków, prze-ważnie dziewcząt, które zeznały, że widziały Hilsnera 17 lipca w Polnej na wycieczce, urządzonej przez socjalistów. Hilsner tańczył kilkakrotnie z Klimówną. Oskarżony zaprzecza temu. Po południu przesłuchiwano kupca Ma-kSYMILIANA Metzla z Iglawy, który w prze-ciwiństwie do świadków poprzednich zeznaje, że ma w księdze swojej zapisane, iż dnia 17 lipca 1898 roku dał Hilsnerowi jałmużnę. Metzl był w owym czasie zarządcą kasy ubo-gich w Iglawie. Na kilkakrotne zapytanie przewodniczącego i prokuratora twierdził świa-dek, że omyłka zarówno co do faktu, jak co do osoby i daty jest wykluczona. Dalsi świadko-wie zeznawali co do rzekomej przesyłki fla-szeczki z perfumami do rabina w Polnej, w któ-rej to flaszczyce miały być w rzeczywistości krople krwi. Zarówno naczelnik poczty w Goldjenkau jak i urzędnicy pocztowi zeznali, że flaszczyki takiej nigdy nie wysłano. Profesor Uniwersytetu czeskiego w Pradze Horba-czewski również stanowczo zaprzecza, jakoby taką flaszczykę był otrzymał.

Obrońca dr. Vodicka postawił wniosek przesłuchania kilku osób, które zeznają, że wi-działy Hilsnera dnia 17 lipca 1898 w Iglawie. Prokurator przyłączył się do tego wnio-sku. Świadek policjant Błazek oświadcza, że widział Hilsnera w Iglawie 2 razy, raz z pe-wnością w dniu świątecznym, a drugi raz w powszednim. Przewodniczący stwierdza na podstawie pisma komendy kompanii, iż Błazek od 16 lipca po południu aż do dnia następnego pełnił w koszarach służbę pogotowia pożar-nego, zatem nie mógł być spotkać się z Hilsne-rem dnia 17 lipca przed południem. Świadek Eigel stwierdza na podstawie zapisków urzęd-owych dokonanych w Iglawie, że Hilsner przybył tam dnia 15 lipca 1898, przeno-cował, a dnia 16 rano oddalił się mówiąc, że idzie do Polnej. Dziś listywią ciąg rozprawy.

Pisek, 7 listopada. Dziś przesłuchują świadka Antoniego Langa, szewca z Polnej. Opowiada on, że widział dnia 14 marca, na dzień przed Świętami Wielkanocnymi, Hils-nera rozmawiającego z kilkoma żydami przed pomieszkaniem Aufrechta. W r. 1898 widział Hilsnera na wycieczce socjalistów. Dnia 3 kwietnia, w kilka dni po zamordowaniu Hru-zówny, podsłuchał świadek pod oknem po-mieszkania Hilsnera rozmowę, w której brali udział: Hilsner, jego matka i małżonkowie Rapp: Rozmowa ta była następująca: Rappo-wa do Hilsnera: „Czy boisz się?“ Hilsner miły: „Dlaczego miałbyś się bać, przecież nikt ciebie nie widział. Pan Rapp: Naturalnie, przecież to są same tylko przy-puszczenia.“

W dalszym ciągu przesłuchiwanie Langa trwa bardzo długo. Przewodniczący wykazuje kilka sprzeczności między zeznaniami Langa a innych świadków, oraz zeznaniami jakie złożył w śledztwie. Świadek upiera się przy swoich dzisiejszych zeznaniach, twierdząc, że wtedy nie powiedział wszystkiego z obawy zemsty żydów. Nastąpiło bardzo ścisłe bada-nie świadka przez obrońcę i przez zastępcę strony prywatnej dr. Baxę, przyczem przyszło do bardzo żywej utareczki słownej.

Rozprawa trwa dalej.

Pisek, 7 listopada. Małżonkowie Rapp zaprzeczają stanowczo zeznaniom Langa, twier-dząc, że rozmowa, którą Lang rzekomo pod-słuchał, nigdy się nie odbyła. Następnie ze-znaje dozorca więzień Miszek, opisując histo-ryę zeznań Hilsnera w więzieniu.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Dyrekeya kolei państwowych we Lwowie donosi, że przystanek Becków, po-łożony na szlaku Hliboka-Berhometh n/S bu-kowińskich kolei lokalnych i otwarty dotych-czas tylko dla ruchu osobowego, pakunkowe-go i dla nadawania posyłek całowozowych pod warunkiem poprzedniego porozumienia się z Zarządem kolejowym, został otwarty z dniem 25 października b. r. z tem samem o-graniczeniem także dla odbioru posyłek cało-wozowych.

W obrębie c. k. kolei państwowej dy-rekcyi w Pradze został z dniem 1 listopada b. r. oddany dla publicznego użytku przy-stanek „Michle“ położony na linii Praga-Do-brziś między stacyami Nusle-Vrszowice a Krec dla ruchu osobowego i częściowego ruchu pa-kunkowego.

Towarzystwo akcyjne cukrowni Prze-worskiej odbyło przed kilku dniami swe pią-te roczne zwyczajne walne zebranie. Udział akcyonaryuszy był bardzo liczny i w ożywio-nym dyskusyjnym nad szczegółami bilansu, brali udział pp.: A. Cięński, L. Ramułt, M. Liso-wiecki (imieniem komisji rewizyjnej) i inni. Wyczerpujących wyjaśnień udzielał prezes Towarzystwa, ks. A. Lubomirski, tudzież imie-

niem zarządu ks. W. Czartoryski i L. Grab-ski. Z przedłożonego bilansu i sprawozdania wynika, iż rozwój tego przedsiębiorstwa mo-żna nazwać pomyślnym, a zarząd jego tak ad-ministracyjny, jak i techniczny, jest złożony w fachowe ręce.

Ubiegły rok był pierwszym popisem nowej rafinerji. Rafinada w Przeworsku, wy-produkowana od samego początku była bez wszelkiej nagany i łatwo się dała wpro-wadzić na rynki krajowe galicyjskie, tak, że ca-ły kontyngent rozsprzedano bez wszelkich trudności.

Buraków przerobiono 597.441 cetnarów metr. Zakontraktowano 5001 morgów, to jest o 503 więcej, jak w roku poprzednim. Z bu-raków odebranych producenti dostawili fa-bryce: kolejną 351.853 q, na osi 245 588 q.

Nowa kampania, w dniu 22 września b. r. rozpoczęta, rokuje najlepsze nadzieje. Tak sprzęt z morga, jak i jakość buraków, znacznie są lepsze, niżeli w r. 1899.1900, cena za cukier w kryształach na eksport, wysyłany o K. 070 na cetn. metr., jest wyż-szą, praca zaś w fabryce dotychczas wyko-nywa się bez przerwy i przewyższa w fabry-ce surowego cukru znacznie przeróbkę lat u-biegłych, przez co ogólne koszta przeróbki się obniżają.

Na ostatnim nadzwyczajnem ogólnem zgromadzeniu w dniu 18 lipca bieżącego ro-ku uchwalono jednogłośnie zakres działalno-sci Towarzystwa rozszerzyć, podwyższając ka-pitał zakładowy, celem pobudowania dalszych fabryk. — Budowa cukrowni w Zuczec pod Czerniowami jest daleko posunięta. Głó-wny budynek fabryczny jest po dach wypro-wadzony, a część robót konstrukcyi żelaznej oddano firmom krajowym: „Perkun“, „Sa-nok“ i Zieleniewski. Fabryka urządzona bę-dzie na wyrób cukru w kryształach na eks-port, z przeróbką dzienną 10 do 12 tysięcy cetnarów metrycznych buraków. Plantacya buraków, do dziś zakontraktowana, wynosi około 5000 morgów niższe-austr. i ciągle przystępują nowi plantatorzy. Fabryka w Zuczec w połowie września 1901 r. rozpocznie pierwszą kampanię. — Prace wstępne około budowy cukrowni pod Tarnopolem są w pełnym toku, tak, że budowa zostanie z wio-sną 1901 r. rozpoczęta.

Nowa emisya akcyi pomyślnie się przed-stawia. Przeważną część nowych akcyj pod-pisano w kraju, a jeszcze ciągle nowe wpły-wają zgłoszenia.

Z czystego zysku, wynoszącego 370.362 koron, uchwalono na wniosek zarządu 7 pr. dywidendy od 3.350.090 koron kapitału akcyj-nego, resztę zaś czystego zysku 135.862 ko-ron odłożono jako specjalną rezerwę.

Na nowy okres 5-letni wybrano do Ra-dy nadzorczej pp. księcia A. Lubomirskiego, hr. Stadnickiego, Federowicza, hr. Scipiona, J. Grabskiego, A. Cięńskiego i J. Ulmana (z Bukowiny). Do komisji rewizyjnej wybra-no przez aklamacyę pp. L. Ramułta i dr. M. Lisowieckiego. Przy końcu posiedzenia uchwa-lono jednogłośnie na wniosek JE. Adama Ję-drzejewicza podziękowanie dla ks. Andrzeja Lubomirskiego za gorliwą i pełną trudów pracę około Towarzystwa.

Przesilenie przemysłu łódzkiego.

Wskutek finansowych krachów w Łodzi w r. z , wskutek podrożenia węgla i bawełny oraz ro-bocizny, tudzież wskutek wypadków na Wschod-zie Azji, które zmniejszyły obdyt wyprodu-kowanych towarów a sprawiły, że magazyny fabryk łódzkich są pełne. — objawia się w Ło-dzi, w zakresie przemysłu i handlu znaczne przesilenie. Świeżo podobno trzy największe fabryki bawełniane ograniczyły produkcyę, zmniejszając znacznie liczbę godzin pracy i ro-botników. Żądłości podatkowe w Łodzi wzro-sły do kolosalnej sumy, bo wynoszą aż pół-tora miliona rubli a również odbywa się pro-testowanie weksli na olbrzymią sumę.

Organ rossyjski ministerstwa skarbu *Torg. Prom. Gaz.* tak przedstawia położenie rynku łódzkiego:

„Ogólne napięcie łódzkiego rynku przemysłowego, dotychczas jest wielkie, a ocze-kiwane polepszenie obecnego stanu, jeszcze nie nastąpiło. W obec istniejących niskich cen i stagnacyi, pomniejszym firmom nad-zwyczaj trudno wycekiwać lepszych czasów. Znowu mówią tu o trudnościach płatniczych kilku fabrykantów i niektórych firm komis-o-wych. Nie są to wielkie firmy i pasywa ich, zrównoważone w części aktywami, nie będą zbyt wielkie. Tym sposobem trudności owych firm są czasowe i uważać je należy za wy-wołane ujemnymi warunkami produkcyi i zby-tu. Z chwilą jakiegoś takiego ożywienia, po-dobne trudności przejdą nieopstrzeżenie i bez żadnych następstw. Poważniejszą jest nie-płatność kantorów komisowych, w których pasywa są znacznie większe. Jak mówią, pa-sywa jednej z tego rodzaju firm, wynoszą przeszło rb. 2.000.000. Bankructwa firm ko-misowych są w Łodzi objawem dość częstym. Z usług komisyonerów korzystają nie tylko drobni fabrykaneci, ale i niektóre poważne fir-my, nieprzyzwyczajone do bezpośrednich sto-sunków z odbiorcami. Tymczasem komisyo-nerzy zwykle robią nadużycia z kredytem i

wcześniej czy później, ogłaszają się niewypłacalnymi. Nie trzeba zaś zapominać, że przy komisowemu zbywaniu towarów, fabrykant nie ma faktycznych odbiorców i w razie bankructwa firmy komisowej, musi on dokładać wiele starań, ażeby dla wyrobów znaleźć nowy rynek zbytu. Dla przemysłu miejscowego, pośrednicy tacy przynoszą rzeczywistą korzyść tylko pod tym względem, że wyszukują nowe miejsca dla zbycia towarów.

Pomimo jednak takiego stanu rzeczy, przemysł łódzki oparty jest na stałych podstawach a w obec tego, że fabrykanci tutejsi przedsięwzięli środki, niedopuszczające nadprodukcji wyrobów, spodziewać się należy, że obecny zastój i cisza, wkrótce ustąpią miejsca normalnemu stanowi rzeczy.

Wiedeń, 7 listopada. Cukier (spokojnie) 24'85. Nafta niezmienniona. Spirytus niezmienniony 42'80 do —.—.

Wiedeń, 7 listopada. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 kg.) Pszenica na jesień —.— do —.—. Pszenica na wiosnę 7'96 do 7'97. Zyto na jesień —.— do —.—. Zyto na wiosnę 7'67 do 7'68. Kukurudza na listopad —.— do —.—. Kukurudza na maj-czerwiec 1901 roku 5'33 do 5'34. Owies na jesień —.— do —.—. Owies na wiosnę 5'87 do 5'88. Rzepak na styczeń-luty —.— do —.—. Rzepak na sierpień-wrzesień 1901 r. —.— do —.—. Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień —.— do —.—. Usposobienie: słabe. Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 7 listopada. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 kg.) Pszenica na październik —.— do —.—. Pszenica na kwiecień 7'68 do 7'69. Zyto na październik —.— do —.—. Zyto na kwiecień 7'23 do 7'24. Owies na październik —.— do —.—. Owies na kwiecień 5'54 do 5'56. Kukurudza na październik —.— do —.—. Kukurudza na maj 1901 r. 5'03 do 5'04. Rzepak na wrzesień —.— do —.—. Oferty na pszenicę: słabe. Chęć kupna: mierna. Usposobienie: słabe. Pogoda: pochmurno.

Berlin, 7 listopada. Banknoty austriackie (podług obliczenia procentowego) 85'10, Spirytus 46'50.

Paryż, 7 listopada. Trzyprocentowa renta 100'52. Mąka 25'60.

Frankfurt, 7 listopada. Austriackie Kredyty 208.—, Kolej państwowe 141'50. Alpy —.—, Disconto 177'40, Laura 204'10. Montany —.—. Tendencja: —.—.

OSTATNIA POCZTA

Z Budapesztu telegrafują, że wczoraj po południu odbyła się pod przewodnictwem P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego dalsza wspólna konferencja PP. Ministrów austriackich i węgierskich w sprawie kolei bośniackich. Kwestye, które na ostatniej konferencji pozostawiono w zawieszeniu, rozstrzygnięto ku oboj stronie zgodzie. Celem ostatecznego zredagowania wczorajszych uchwał, PP. Ministrowie dziś jeszcze raz się zgrupują.

W Preszburgu na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej miała się toczyć dyskusja nad wnioskiem w sprawie wykluczenia niemieckiego języka z obrad. Wniosek ten wywołał wielkie wzburzenie pomiędzy niemieckim obywatelstwem miasta, które stanowi znaczną większość. Na interwencję starszego żupana cofnięto rzeczony wniosek. Gdy wybitniejsi przywódcy stronnictwa niemieckiego opuszczali gmach ratuszowy, przyjęła ich młodzież akademicka okrzykami: *Pereat! Abzug!* i gwiżdżaniem.

Dzienniki donoszą, że z kopalni węgla na Szląsku pruskim i w Westfalii wydano masowo 58 górników czeskich i polskich jako „natrętnych (lästig) cudzoziemców“. Wydaleń nastąpiło z inicjatywy i rozporządzenia miejscowych organów policyjnych.

Proces przeciw bankierowi Sternbergowi w Berlinie przybrał charakter sensacyjny i skandaliczny. Z toku rozprawy okazało się, że nie tylko komisarz kryminalny Thiel ofiarował znaczne sumy strażnikowi Stierstädterowi, ażeby zeznawał w duchu dla Sternberga przychylnym, lecz także jeden z najwyższych dygnitarzy policyjnych w Prusach, dyrektor policyi Meerscheidt-Hülless pozostawał ze Sternbergiem w bardzo bliskich stosunkach finansowych i brał od niego pod rozmaitemi formami znaczne fundusze.

Podobno hr. Bülow jest do żywego wzburzony temi niesłychanymi odkryciami i zamierza postąpić z całą stanowczością. Hr. Bülow konferował w tej sprawie z pruskim ministrem spraw wewnętrznych Rheinbabe-

nem, a następnie udał się do zamku Luneburg, gdzie przebywa cesarz Wilhelm.

Prasa niemiecka domaga się zgodnie reorganizacji policyi.

Z Belgradu piszą do *Schl. Ztg.*, że spodziewają się tam rzekomo nowego zwrotu w stosunkach wewnętrznych. Według tej nieustwierdzonej pogłoski, królowa Draga zachorowała i poróżniła się z królem. Król Aleksander dał na ostatniej radzie ministrów do zrozumienia, że pragnąłby pogodzić się z Milanem. Zmianę usposobień uważają za wynik zabiegów Milana, który chciałby powrócić znowu do Serbii.

Z Rzymu donosi korespondent *Słowa Warszawskiego* (j. z.), pod d. 30 października:

Kardynał Ledóchowski, prefekt Propagandy, zwrócił się do Papieża z prośbą o uwolnienie go z zajmowanego stanowiska z przyczyn nadwątłego zdrowia. Papież powierzył kardynałowi Ledóchowskiemu urząd połączony z mniejszymi trudami. Na czele Propagandy stanął ma kardynał Wincenty Vanutelli.

Z Neapolu donoszą, że ponieważ podczas świeżo ukończonego procesu przywódcy „camorry“ Casale, wyszły na jaw niesłychane nadużycia w zarządzie miejskim w Neapolu, przeto burmistrz tego miasta i urzędnicy magistratu podali się do dymisji. Wytoczono w tej sprawie śledztwo sądowe. Dziennik rzymski *Tribuna* donosi, że prezydent rady stanu, Saredo, będzie mianowany komisarzem rządowym dla Neapolu.

W Szwajcaryi, mianowicie w Bernie, grono emancypantek przeprowadziło, że wydano ustawę kantonálną, nadającą kobietom prawo wybieralności do komisji szkolnych dla szkół niższych. W niedzielę odbyło się nad tą sprawą w Kantonie berneńskim głosowanie ludowe, przyczem 41.700 głosami przeciw 17.100 głosom ustawę odrzucono. W samem Bernie dano 3.743 głosów, opiewających tak, a 2884 nie.

Wczoraj zebrały się w Paryżu Izby na jesienną sesję. Przedewszystkiem czeka Izbę budżet na rok 1901 do zatwierdzenia, a następnie kilka ważnych ustaw, mianowicie ustawy o stowarzyszeniach. Okres prawodawczy obecnej Izby trwa jeszcze 16 miesięcy. W tych dniach, w myśl życzenia rządu, odbędzie się dyskusja polityczna nad wniesionymi interpelacjami co do ogólnej polityki gabinetu. Sądzą powszechnie, że Waldeck-Rousseau wyjdzie z niej nie tylko cało, ale zwycięsko. Upadek rządu przewidują dopiero na styczeń i sądzą, że wtedy wyłoni się kombinacja ministeryalna, złożona z pp. Poincaré, Ribot i Barthou. Są to wszyscy umiarkowani i liberalni republikanie. Bourgeois już nie wchodzi w kombinację, odkąd zgodził się na przyjęcie stanowiska ambasadora w Berlinie, co ma niebawem nastąpić.

Według doniesień z Londynu, wicehrabia Cranborne, najstarszy syn lorda Salisbury, obejmie po Brodricku podsekretaryat stanu dla spraw zagranicznych a Austin Chamberlain zostanie sekretarzem stanu w ministerstwie skarbu.

New-York-Herald donosi, że Rosya zamówiła w Ameryce pięć nowych okrętów wojennych, które kosztować będą razem około 20 milionów dolarów.

Cesarzowa-wdowa chińska, według doniesień z Pekinu, występuje znowu na widownię i paraliżuje akcję Li-Hung-Czanga, ogłaszając równocześnie z edyktami cesarza, przyjaznymi dla cudzoziemców, wprost przeciwnie kontredyktu. Cesarzowa, jak się zdaje, jest główną przeszkodą powrotu dworu do Pekinu. Ona też miała ułatwić ucieczkę księcia Tuana i innych przywódców boxerskich.

Koeln. Ztg. podała wiadomość, że król Leopold belgijski porozumiewał się z rządem francuskim, zamierza przeprowadzić obecnie, zaniechany skutkiem oporu Niemców i Francji, ze względu na neutralność Belgii zamiar wysłania zbiorowego oddziału do Chin. W tych dniach ma odplnąć 500 żołnierzy belgijskich, celem obrony kolei francusko-belgijskiej pomiędzy Pekinem a Hankau. W obec tej wiadomości *Agencja Havasa* i *Biuro Reutersa* oświadczają, że w kołach rządowych Paryża i Londynu nie wiadomo nic o porozumieniu się Belgii z Francją w sprawie chińskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 listopada. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan zamianował docenta prywatnego dr. Wiktora Wehra nadzwyczajnym profesorem chirurgii na Uniwersytecie lwowskim.

Najj. Pan nadał nauczycielowi kierownikowi szkoły ludowej w Pruchniku Wiktrowi Orłowskiemu srebrny krzyż zasługi z koroną.

Budapeszt, 7 listopada. Najj. Pan przyjął dziś o 10 przed południem P. Prezesa gabinetu dr. Koerbera na posłuchaniu.

Budapeszt, 7 listopada. Wspólne konferencje PP. Ministrów rozpoczęły się dzisiaj po południu o godzinie 3.

Budapeszt, 7 listopada. W Izbie posłów sejmku węgierskiego, w dalszym ciągu obrad nad ustawą o inartykulacji znanej deklaracji Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda zabrał dziś głos pos. dr. Eotvoes i przemawiał przeciw ustawie, powiadając, że ustawy węgierskie uznają małżeństwa morganatyczne i przyznają zarówno żonie jak i dzieciom z takiego małżeństwa równe prawa. Nie możemy zgodzić się na tę deklarację, póki nie wiemy, czy małżonka Najd. Arcyksięcia zgodziła się na zrzczenie się swych praw jakoteż prawa następstwa.

Rozprawa trwa dalej.
Budapeszt, 7 listopada. Magistrat przyjął jednogłośnie projekt petycji do Sejmu węgierskiego w sprawie ustanowienia odrębnego obszaru cłowego na Węgrzech, ponieważ — jak utrzymuje petycja — tylko to może ochronić od zupełnego upadku niektóre gałęzie przemysłu węgierskiego.

Budapeszt, 7 listopada. Na wczorajszym posiedzeniu sejmku węgierskiego obradowano w dalszym ciągu nad inartykulacją deklaracji Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. P. Szilagi w dłuższym przemówieniu ze stanowiska prawnego zbijał wywody mówców opozycyjnych i oświadczył się w końcu za przyjęciem przedłożenia rządowego.

Berlin, 7 listopada. Cesarz niemiecki ofiarował ambasadorowi austro-węg. Szoegye-nyemu portret swój w mundurze austriackiego pułku kawalerji.

Petersburg, 7 listopada. *Finlandzka Gazeta* donosi: Profesora Uniwersytetu w Helsingfors Neoviusa i radę sądowego Cromena mianowano senatorami. Senator Linder otrzymał zarząd pałacu cesarskiego w Helsingfors.

Rzym, 7 listopada. Papież wystosował do biskupów encyklikę, traktującą o Zbawicielu, datowaną 1 b. m. Papież wyraża w tej encyklice radość swą z powodu tak tłumnego napływu katolików z całego świata do Rzymu z okazji roku jubileuszowego, co już jest dowodem, że narody zwracają się do Chrystusa. Encyklika wzywa wszystkich, aby wstępowali na drogę Zbawiciela, która jest jedyną drogą miłości i prawdy. Tak samo jak Chrystus, przebywając na ziemi, reformował społeczeństwo ludzkie, tak samo i teraz ten przyczyni się do naprawy sto-unków społecznych, kto pójdzie śladami Zbawiciela. Encyklika kończy się wezwaniem do biskupów, aby starali się działać w tym duchu, iżby cały świat uznał Chrystusa jako Zbawcę ludzkości, który jedyny sprowadzić może błogosławieństwo i pokój na ziemi.

Rupelmonde (w Belgii). 7 listopada. Z powodu zwycięstwa katolików przy wyborach gminnych wydarzyły się tu zaburzenia. W mieszkaniach katolików wybito szyby a także do okien zakrzytyli rzucono kamieniami. Żandarmerya przywróciła spokój. Kilku ekscendentów lekko zraniono.

Londyn, 7 listopada. (g. 5 m. 7 rano) Nadeszła depesza z Nowego Jorku, donosząca o zwycięstwie Mac Kinleya przy wyborach.

Nowy Jork, 7 listopada. Z wielu miast donoszą o nader ożywionym ruchu wyborczym. W Deuver (w stanie Colorado) przyszło w lokalu wyborczym do bójk, w której jednego szeryfa pomocniczego zabito a 4 szeryfów i 4 urzędników policyjnych zraniono.

Wypadki w Chinach.

Petersburg, 7 listopada. *Ruskij Inwalid* ogłasza odpowiedź rządu rosyjskiego na zawiadomienie o umowie angielsko-niemieckiej w sprawie Chin. Rosya przyjmuje oba pierwsze punkty umowy i zaznacza przytem, że ona była pierwszym mocarstwem, które proklamowało nienaruszalność Chin jako główną zasadę swej chińskiej polityki. Co do trzeciego punktu, który przewiduje możliwość naruszenia tej podstawowej zasady, oświadcza rząd rosyjski, że naruszenie takie spowodowały Rosyę do zmiany stanowiska swego w miarę okoliczności.

Londyn, 7 listopada. Campbek telegrafuje, że przybył do Wangkiakou i znalazł w tamtejszym Jamenie papiery dowodzące, że

mieszkańcy Wenhsien wspierają Bokserów. Campbek zburzył mury miasta i spalił obwarowaną wieś boxerską Liuhoczwang. Boxerzy opuścili swe stanowiska jeszcze przed jego przybyciem.

Londyn, 7 listopada. Do dzienników wieczornych donoszą z Shanghaju: Pewien urzędnik zagraniczny otrzymał z Pekinu telegram, iż posłowie mocarstw nie chcą rozpocząć szczegółowych rokowań, dopóki nie będzie zapewnione ukaranie głównych winowajców.

Londyn, 7 listopada. *Standard* donosi z Shanghaj ze źródeł chińskich: Lang-czanlu donosi z głównego miasta Kansu, że ks. Tuan przejechał przez to miasto przebrany za duchownego budaistycznego, pod ochroną znanego generała Tung-fu-sianga, którą mu przydała cesarzowa wdowa.

Londyn, 7 listopada. *Times* donosi z Pekinu, że dotychczasowe rokowania zastępców mocarstw zagranicznych w sprawie propozycji pokojowych, idą bardzo powolnie naprzód, bo każda propozycja musi być przedłożoną dotyczącemu mocarstwu. Poseł angielski postawił na ostatnim zgromadzeniu dyplomatów wniosek, aby do wizorycznego traktatu pokojowego z Chinami włączyć klauzulę, że Chiny obowiązane są zmienić traktaty handlowe. Ma to na celu zmusić Chiny do usunięcia całego szeregu nieprawidłowości, utrudniających handel. Powyższy wniosek napotyka jednak na trudności.

Hongkong, 7 listopada. Podług doniesień z Kantonu wśród Chińczyków panuje wielkie wzburzenie z powodu, że jest tam jeszcze wiele obcych łodzi torpedowych. W Kantonie jest jeszcze 11 okrętów wojennych.

Podbój Transvaalu.

Paryż, 7 listopada. *Agencja Havasa* donosi z Dżibuti pod datą dzisiejszą: Parowiec „Gelderland“, wiozący prezydenta Krügera, przybył tu wczoraj i zabawi trzy dni. Komendant okrętu otrzyma dopiero w Port Said instrukcję, w którym porcie ma ostatecznie zawinąć. Krüger wyraził radość swą z powodu ostatnich zwycięskich walk Boerów i oświadcza, że wyjechał do Europy tylko za urlopem.

Londyn, 7 listopada. Lord Roberts donosi z Johannesburga, że Boerzy stracili wszelką nadzieję i że im braknie żywności i amunicji. Prezydent Stein zachęca swych ziemków, jak może, do prowadzenia nadal beznadziejnej walki, łudząc ich fałszywymi wiadomościami o sukcesach militarnych.

Londyn, 7 listopada. Dzienniki poranne donoszą z Durbanu: Boerowie spowodowali w poniedziałek wykojenie się pociągu, idącego z Pretoryi koło Standerton; 1 pałac zabity.

Blomfontain, 7 listopada. Marcin Stein, najstarszy brat prezydenta, zmarł nagle 2 b. m. w Springfontain.

Gubernator wojskowy ogłasza, że monety transwaalskie będą i nadal monetami legalnymi.

Kimberley, 7 listopada. Według doniesień prywatnych Angliej zajęli dnia 3 listopada miejscowość Koffyfontain, którą poprzednio obsadzili byli Boerzy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 listopada 1900. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 3 min. 10. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 662'25, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 663'—, Akcje Anglobanku 272'50, Akcje Unionbanku 545'—, Akcje Länderbanku 415'—, Akcje Bankvereinu 472'—, Akcje Bodencredit 867'—, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego 600'—, Akcje Kolei państwowych 663'25, Akcje Kolei Południowej 111'—, Akcje Tramway A) 265'—, Akcje Tramway B) 262'—, Akcje Kolei Elbethal 472'—, Akcje Kolei Południowej 62'20, Akcje Kolei Czerniowieckiej —.—, Akcje Alpy 420'50. Akcje Rima Muranyi 481'50, Akcje Pragskiego Towarzystwa żel. 1645'—, Akcje Fabryki broni 291'—, Akcje Tureckie tytoniowe 287'—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 91'20, Renta majowa 97'40, Austriacka Renta koronowa 98'55, Węgierska Renta koron. 90'35, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91'25, 4 pre. Listy Banku krajowego 92'—, 4 1/2 pre. l. Listy Banku krajowego 98'50, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 89'50, 4 1/2 pre. Listy Banku hipotecznego 98'50, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 109'50, 4 pre. Galic. Obligacje propinacyjne 95'60 4 pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91'35, 4 pre. Pożyczka miasta Lwowa 98'—, Losy tureckie 104'75, Marki 117'65, Ruble 254'25.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowski.

Nadesłane.

Zmiana mieszkania.

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła

Dr. J. Reinhold

ord. obecnie przy ul. Sykstuskiej 1. 29.

Zmiana mieszkania

Dr. Z. Reinhold

Nadworny i przyboczny lekarz dentyta ordynuje obecnie przy ul. Sykstuskiej 1. 18.

Paraliz u dzieci etc. u dorosłych i dzieci. Używanie naszych specjalnie konstruowanych aparatów ze skutkiem leczonym. Dla dzieci nauka szkolna w zakładzie.

Paschena ortopedyczny zakład leczniczy, Dessau i. Asch.

COLOSSEUM THORNA

Codziennie o godz. 8 wieczór wielkie przedstawienie. W niedzielę i święta dwa przedstawienia o godz. 4 po południu po cenach znizonych, o godz. 8 wieczór po cenach zwykłych. Co piątku High-Life. Ołbrzymi sensacyjny program: Trzy gracze tygrysie, kroelki centkowane Pięć sióstr Franklin, najznakomitsze akrobataki współczesna. Trio Artiglia, tercet wokalny. Harry and Fredy, paradyśki sztuk czarodziejskich. Fryderyk Regnis, „Asmodeusz, dyabeł w podróży”. Ella Myra, wirtuozka na pianinie i ekscentryczna subretka. Tony Nelson, fenomenalne balansowanie na kijach bilardowych. Tommy and Milus, słynni amerykańscy ministrowie muzyki. Riedl Heiel, duet. Brothers Windthorn, ekscentrycy muzykalni i t. d.

Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników W-go Plohna, ul. Karola Ludwika 9

60.000 koron wynosi główna wygrana loteryi na dechód inwalidów, która to po odtrąceniu 20 pre. zostaje wypłaconą. Zwracamy uwagę szan. naszych czytelników, że ciągnięcie odbędzie się 10 listopada.

Przyjechali do Lwowa

dnia 7 listopada 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. K. hr. Dieduszycki z Martynowa, W. hr. Baworowski z Tarnopola, J. Rylscy z Uhrynowa, B. Zaleski z Rossyi, H. br. Christiani z Debicy, S. Lewandowski z Bełżca, B. Snieżko z Wołynia, Hr. Romer z Brzuchowic.

Muzeum imienia Lubomirskich.

W dniu powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

Table with columns: Pociągi, posp. osob. o godzinie, przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]. Rows list train numbers and destinations like Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, Z Czerniowiec, etc.

Table with columns: Pociągi, posp. osob. o godzinie, odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]. Rows list train numbers and destinations like Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Do Itzkan, etc.

na dworzec „Podzamecze“

Table with columns: Pociągi, posp. osob. o godzinie, na dworzec „Podzamecze“. Rows list train numbers and destinations like Z Podwołoczysk, Tarnopola.

Table with columns: Pociągi, posp. osob. o godzinie, z dworca „Podzamecze“. Rows list train numbers and destinations like Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.

Uwaga: Nocna pora oznaczona jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcji przy ul. Krasiwickich 1. 5. udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK

lwowskiej lzby handlowej przemysłowej

Lwów, dnia 7. listopada 1900.

I. Akcye za sztukę.

Table listing bank shares and their prices, including Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.), Banku gal. dla handlu i przem. po 200 (400 k.), etc.

II. Listy zastawne za 100 K.

Table listing interest-bearing notes and their prices, including Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr., etc.

III. Obligacje za 100 K.

Table listing government bonds and their prices, including Gal. funduszu propinac. 4% w. a., Bukow. funduszu propin. 5% wa., etc.

IV. Losy.

Table listing lottery tickets and their prices, including Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.), M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.).

V. Monety.

Table listing various coins and their prices, including Dukat cesarski, 20 frankówka, 100 rubli rosyjskich srebrnych, etc.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6. listopada 1900.

Table listing exchange rates for various currencies and commodities, including A. Ogólny dług państwa, Jednolity dług państwa w banknot., etc.

Table listing lottery results for the year 1854 to 1884, including Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr., etc.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table listing government debt for various countries, including Austr. renta złota wolna od podatku, Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku, etc.

C. Obligacje kolejowe.

Table listing railway bonds, including Kol. Aroycs. Albrechta za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku, etc.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table listing priority railway bonds, including Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr., Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr., etc.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table listing Hungarian government debt, including Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr., Węg. w wal. kor. za 200 kor. 4 pr., etc.

E. Obligacje indemnizacyjne.

Table listing indemnity bonds, including Kroacji i Sławonii za 100 zł. 4 pr., Węgier za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table listing other public loans, including Losy regul. Dunaju z r. 1889 za 100 zł. 5 pr., Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr., etc.

Table listing various financial instruments and their prices, including Gal. pożycz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr., etc.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Table listing mortgage and debt notes, including Anglo. Austr. banku los. w 30 i 4 1/2 pr., Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 i 4 pr., etc.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table listing priority bonds, including Czeskiej kolei póln. za 300 zł. 5 pr., Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr., etc.

J. Losy (za sztukę).

Table listing lottery tickets, including Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł., Zakład kred. dla h. i p. 100 zł., etc.

Table listing various financial instruments and their prices, including Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł., Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł., etc.

K. Akcye banków (za sztukę).

Table listing bank shares, including Banku Anglo-austr. 240 koron, Peszt. banku handl. 500 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem., etc.

L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.

Table listing transport company shares, including Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł., Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł., etc.

M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table listing industrial company shares, including Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł., Gal. karpaciek naft. tow. 500 kor., etc.

N. WEXSLER.

Table listing exchange rates for various currencies, including Berlin za 100 marek 5 pr., Londyn za 10 funt. szt. 4 pr., etc.

O. W A L U T Y.

Table listing exchange rates for various currencies, including Dukat cesarski, Austr. węg. 8 guld. złota moneta, etc.

Główna wygrana 60.000 koron. Ciągnięcie 16 listopada 1900 r. — Promesy na 3 pre. losy austriackiego Zakładu kredyt. z r. 1880, sprzedają po 2 Kor. i stempel 1 Kor., razem 3 Kor.

Sokal i Lilien Dom bankowy i kantor wymiany Zlecenia z prowizyami załatwiamy odwrotną pocztą bez delimitacji prowizji.

Licytacje.

L. 3381 (9332 3—3)
Licytacja.
Dnia 19. listopada 1900 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w podpisany c. k. Zarządzie salinarnym licytacja zapomocą ofert pisemnych celem dostawy w roku 1901 następujących materiałów:

1. deski jodłowe, 6 m. długie, 26 31 cm. szer., 1 1/2 cm. grub., sztuk 300.
2. deski jodłowe, 6 m. długie, 26—31 cm. szer., 2 cm. grub., sztuk 400.
3. deski jodłowe, 6 m. długie, 26—31 cm. szer., 2 1/2 cm. grub., sztuk 2000.
4. deski jodłowe, 6 m. długie, 26—31 cm. szer., 4 cm. grub., sztuk 3000.
5. deski jodłowe, 6 m. długie, 26—31 cm. szer., 5 cm. grub., sztuk 1000.
6. deski jodłowe, 6 m. długie, 26—31 cm. szer., 8 cm. grub., sztuk 250.
7. deski sosnowe albo świerkowe 6 m. długie, 26—31 cm. szer. 2 1/2 cm. grube, sztuk 200.
8. deski sosnowe albo świerkowe 6 m. długie, 26—31 cm. szerokie, 5 cm. grube, sztuk 200.
9. deski sosnowe albo świerkowe 6 m. długie, 26—31 cm. szerokie, 8 cm. grube, sztuk 100.
10. deski bukowe 3-8 m. dł., 26 cm. szer., 5 cm. grube, sztuk 200.
11. łaty jodłowe rżnięte 6 m. dł., 6 cm. szer., 4 cm. grube, sztuk 1000.
12. łaty jodłowe ciosane 6 m. dł., 6 cm. szer., 4 cm. grube, sztuk 500.
13. drzewo ciosane jodłowe od 5 do 15 m. długie, 10/10 do 32/32 cm. grube, m³ 50.
14. deski dębowe 4 m. długie, 26—32 cm. szer., 5 cm. grube, sztuk 20.
15. deski dębowe 4 m. długie, 30—32 cm. szer., 8 cm. grube, sztuk 30.
16. drzewo sosnowe na pumpy 3-8 m. długie, 30—32 cm. grube w cieńszym końcu sztuk 100.
17. drągi bukowe 6 m. dł., 8—10 cm. grube, w cieńszym końcu, sztuk 200.
18. drzewo ciosane dębowe, 3—10 m. długie, 16/16—32/32 cm. grube, m³ 10.

Dokładnie sporządzone, 1 K. ostemplowane i opieczetowane oferty, zawierające wadyum 5% oferowanej kwoty, zaopatrzone klauzulą, iż oferentowi dokładnie są znane warunki licytacyjne i że tymże się bezwarunkowo poddaje, adresowane: „Oferta N. N. na dostawę materiału ta tego na rok 1901“, wnosić należy najpóźniej w dniu licytacji do godziny 11 przed południem na ręce c. k. Naczelnika.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 11 1/2 przed południem. Blizsze warunki licytacyjne przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze podpisanego c. k. Zarządu.
C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, dnia 31. października 1900.

L. cz. E. XXI. 1188/00 (7) (8854 2—3)
Dnia 7. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. IV. (II. piętro) sądu tutejszego licytacja realności we Lwowie pod lk. 92 1/4 lwh. 72 Dz. I. (I. orz. 7 przy ul. Głębokiej), z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 55869 kor. 19 hal.
Najniższa cena, niż j której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 27.934 kor. 60 hal.
Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.
Lwów, dnia 4. października 1900.

L. 29848/900 (9366 3—3)
OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia poboru myta drogowego na stacjach w Krowince i Zagrobeli położonych na gościńcu podolskim bezwarunkowo na przeciąg jednego roku t. j. od 1. stycznia 1901 do 31. grudnia 1901, ewentualnie warunkowo, t. j. na wypadek gdyby wypowiedzenie w czas, a mianowicie ze strony skarbu do 1. października, zaś ze strony dzierżawcy najpóźniej do 15. września 1901, względnie 1902 nie nastąpiło, także na lata

1902 i 1903, rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w drukowanym ogłoszeniu c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie z dnia 10. października 1900 l. 107344 drugą publiczną licytacją, która się odbędzie w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu w dniu 14. listopada 1900 o godzinie 9 rano.

Na wymienionych stacjach mytowych pobiera się należność do 16 kilometrów w wysokości 8 hal. od sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu, 4 hal. od sztuki bydła pędzonego ciężkiego, a 2 hal. rzy od sztuki bydła pędzonego lekkiego.

Cena wywołania wynosi na jeden rok dla stacji mytowej w Krowince 3.100 kor., a dla stacji mytowej w Zagrobeli 1670 kor.
Kto chce wziąć udział w licytacji, winien złożyć do rąk komisarza licytacyjnego wadyum w wysokości 1/6 części ceny wywołania.

Pisemne oferty sporządzone ściśle według formularza i zaopatrzone w powyższe wadyum mają zawierać dokładnie wyrażoną kwotę ofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego tak cyframi, jakoteż słowami, należy je wnieść do Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego ustną licytacją.

Blizsze warunki licytacyjne mogą być podane w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu, tudzież w c. k. Nadzorze straży skarbowej tegoż okręgu skarbowego.
C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Tarnopol, dnia 31. października 1900.

L. 14.589. (9378 2—3)
O g ł o s z e n i e.

W skutek rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 26. października 1900 l. 70011 rozpisuje się niniejszem licytacją na dostawę artykułów potrzebnych dla krajowego szpitala św. Łazarza w Krakowie na czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1901 r.

G r u p a I.
Mięsa wołowego około . . . 30000 kgr.
Mięsa cielęcego „ . . . 23000 „
Mięsa baraniego „ . . . 100 „
Kości szpikowych „ . . . 15000 „

G r u p a II.
Słoniny 3ch połciowej 100 kgr. około 6200 kgr.
Smalec „ „ „ 1600 „

G r u p a III.
Mąki pszennej Nr. I. około . . . 2500 kgr.
„ „ Nr. II. „ . . . 27500 „
„ „ Nr. IV. „ . . . 16500 „
„ „ Nr. V. „ . . . 4000 „
„ żytniej Nr. I. „ . . . 26000 „
„ „ Nr. II. „ . . . 6500 „

G r u p a IV.
Kaszy częstochowskiej około . . . 1000 kgr.
„ tatarskiej „ . . . 1000 „
„ jaglanej „ . . . 5500 „
Grochu okrągłego „ . . . 3500 „
Fasoli „ . . . 3000 „
Ryżu całego „ . . . 5500 „
Ryżu łupanego „ . . . 1500 „
Śliwek suszonych „ . . . 2000 „
Powideł „ . . . 600 „
Soli miałkiej białej „ . . . 1000 „
„ „ ciemnej „ . . . 3000 „

G r u p a V.
Kawy „ . . . 2500 kgr.
Herbaty „ . . . 200 „
Cukru „ . . . 7200 „
Cykoryi „ . . . 500 „
Kminu „ . . . 150 „
Musztardy „ . . . 10 „
Cynamonu „ . . . 10 „
Pieprzu zwyczajnego „ . . . 10 „
Pieprzu angielskiego „ . . . 10 „
Liści bobkowych „ . . . 10 „
Bulionu „ . . . 60 „
Oliwy „ . . . 100 „
Czekolady „ . . . 80 „
Migdałów słodkich „ . . . 220 „
Rodzyneków bez pestek „ . . . 120 „
Maku „ . . . 30 „
Grzybów suszonych „ . . . 25 „
Octu „ . . . 500 litr.
Cytryn „ . . . 3500 szt.
Śledzi „ . . . 3500 „

G r u p a VI.
Mleka słodkiego niezbieranego około 14500 litr.
Mleka słodkiego zbieranego około 48000 litr.
Śmietanki słodkiej około . . . 6200 litr.

G r u p a VII.
Piwa flaszkowego około . . . 8500 flaszek
Piwa beczkowego „ . . . 22000 litrów

G r u p a VIII.
Mydła zwykłego około . . . 6000 kgr.
„ do rąk „ . . . 250 „
Sody „ . . . 11000 „
Sody kałcyonowanej „ . . . 200 „
Mydła szarego „ . . . 100 „
Nafty salonowej „ . . . 7000 „

Świec stearynowych 12 sztuk na 1 klg. około . . . 50 „
Świec stearynowych 24 sztuk na 1 kgr. około . . . 20 „
G r u p a IX.
Owsa około . . . 3000 kgr.
Słomy okłotowej „ . . . 35000 „

Oferty należyce ostemplowane wraz z 5% wadyum od sumy na podstawie żądanych cen przypadającej w gotówce lub efektach popularne ubezpieczenie mających, należy składać w godzinach urzędowych w biurze Dyrekcji szpitala św. Łazarza w Krakowie ul. Kopernika Nr. 17 do dnia 15. listopada 1900 do godziny 12 w południe. Warunki licytacyjne można przeglądać w kancelaryi Zarządu szpitala św. Łazarza w godzinach urzędowych.

Kraków, dnia 1. listopada 1900.

L. cz. E 1238/00 5 (9307 2—3)

Na żądanie Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez Dra Pawła Dąbrowskiego, adwokata we Lwowie, odbędzie się dnia 30. listopada 1900 o godzinie 9-tej przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja następujących realności:

I. Realność wyk. hip. l. 25. ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objęta składająca się z parcel bud. lk. 28/1 i 28/2 wynoszących razem 763 metr. Na parceli bud. lk. 28/1 stoi dom murowany stary gontem kryty i komórka drewniana. Jako przynależność znajdują się na parceli bud. lk. 28/2 niskie sztachety 24 mtr. po lewej, zaś 30 mtr. po prawej stronie długie, studnia cymbrowana, 1 sosna, 13 sztuk szcep owocowych. Wartość szacunkowa tej realności wraz z przynależnościami wynosi 11776 koron.

II. Realność wyk. hip. l. 666 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objęta składa się z parcel gr. lk. 55/1 o powierzchni 11 ar 45 m. i parceli gr. lk. 55/19 o powierzchni 1 ara. Pierwsza z pomienionych parcel jest ulicą a druga ogrodem.

Przynależność stanowią chodniki po obu bokach parcel gr. lk. 55/1 1 metr do 1'20 m. szerokie a do 207 m. długie w środku powyższej parceli jest studnia a wzdłuż tej parceli zbudowany kanał betonowy 118 metr. długości.

Wartość szacunkowa powyższej nieruchomości wynosi 19.725 koron, zaś przynależności łączną kwotę 828 koron.

III. Realność wyk. hip. l. 679 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objęta składa się z parceli gr. lk. 55/14 jako ogród o powierzchni 3 ary 10 m.

Przynależność stanowi parkan 39 metr. długości.

Wartość szacunkowa nieruchomości wynosi 4650 koron, zaś przynależności 156 kor.

IV. Realność wyk. hip. l. 680 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objęta składa się z parceli grunt l. k. 55/15 o rozmiarze 3 arów 5 mtr.

Przynależność stanowi parkan 13 metr. długości a 1 metry wysoki.

Wartość szacunkowa nieruchomości wynosi 4575 koron, zaś przynależności 52 kor.

V. Realność wyk. hip. l. 681 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objęta składająca się z parceli grunt lk. 55/16 o rozmiarze 3 ar. 60 mtr.

Przynależność stanowi parkan 15 metr. długości a 2 metry wysoki.

Wartość szacunkowa nieruchomości wynosi 7200 kor., zaś przynależności 60 koron.

VI. Realność wykazu hip. l. 682 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objęta składająca się z parceli grunt lk. 55/17 o powierzchni 2 ar 85 metr.

Przynależność stanowi parkan 15 metr. długości a 2 metry wysoki.

Wartość szacunkowa nieruchomości wynosi 5760 kor., zaś przynależności 60 koron.

VII. Realność wyk. hip. l. 683 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objęta składająca się z parceli bud. lk. 198 o rozmiarze 44 metr. i mieszczącego się na niej domku parterowego gontem krytego z materiału miękkiego, tudzież z parceli grunt. lk. 55/18 o rozmiarze 250 metr.

Przynależność stanowi parkan 32 metr. długości a 2 metry wysoki.

Wartość szacunkowa nieruchomości wynosi 6588 kor., zaś przynależności 128 kor.

1) Najniższa oferta co do nieruchomości wymienionej pod I) wynosi 7852 kor.

2) Najniższa oferta co do nieruchomości wymienionej pod II) wynosi 13702 kor.

3) Najniższa oferta co do nieruchomości wymienionej pod III) wynosi 3204 kor.

4) Najniższa oferta co do nieruchomości wymienionej pod IV) wynosi 3085 kor.

5) Najniższa oferta co do nieruchomości wymienionej pod V) wynosi 4840 kor.

6) Najniższa oferta co do nieruchomości wymienionej pod VI) wynosi 3880 kor.

7) Najniższa oferta co do nieruchomości wymienionej pod VII) wynosi 4476 kor., po-

niżej wymienionych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem warunki licytacyjne i odnoszące się do powyższych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

Co do połowy realności wyk. hip. l. 117 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objętej, to cała ta realność składa się z jednej tylko parceli gruntowej lk. 17/1 wpisanej do katastru jako ogród o rozmiarze 3 ar 92 metr.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 9. września 1900.

L. cz. E. 743/00 (5) (8958)

Na żądanie Peppi Einhorn, kupceowej w Bochni, odbędzie się dnia 7. grudnia 1900 o godz. 10 z rana, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2, licytacja realności lwh. 238 ks. gr. gminy kat. Dobrezyce objętej, Izaaka Klingera własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną wraz z przynależnościami na 3059 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2039 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobrezyce, dnia 15. września 1900.

L. cz. E. 353/00 (7) (9358)

Na żądanie p. Dawida Grünberga w Wojnińowie, odbędzie się dnia 30. listopada 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja realności lwh. 109 gm. Sądne, wraz z przynależnościami, składającą mi się z pary koni, młynka do zboża, dwu bron, pługa i woza.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 4624 kor. 16 hal., przynależności zaś na 212 kor.

Najniższa cena wynosi 3224 kor. 11 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojnińów, dnia 10. września 1900.

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Rzeszowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w poniżej pomienionym okręgu dzierzawnym, odbędzie się w dniu 14. listopada 1900 publiczna usna druga licytacja z dopuszczeniem ofert pisemnych.

Czas trwania dzierzawy obejmuje bezwarunkowo lata 1 01, 1902 i 1903 lub też bezwarunkowo rok 1901 z milczącym przedłużeniem na dalsze 2 lata t. j. 1902 i 1903.

Okręg dzierzawny	Przedmiot dzierzawy	Cena wywołania rocznego czynszu kor.	Licytacja odbędzie się	U W A G A
Ropczyce	wino	960	dnia 14. listopada 1900 w gmachu c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Rzeszowie od godz. 9 rano do 1 po południu	W myśl §. 10. ustawy krajowej z 15. kwietnia 1894 Dz. u. kr. Nr. 33 obowiązany jest każdy dzierzawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% z rzutowego podatku konsumcyjnego jak długo dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku kraj. uiszczać 30% z czynszu dzierzawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego.

Oferty pisemne, zaopatrzone w wadium wynoszące 10% ceny wywołania, wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Rzeszowie lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 6-tej po południu dnia poprzedzającego termin licytacji.

Blizsze warunki licytacji i wykaz miejscowości, należących do tych okręgów dzierzawnych, przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Rzeszowie i w odnośnych Nadzorach c. k. straży skarbowej. Oferty spóźnione nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Rzeszów, dnia 31. października 1900.

L. cz. E. 3489/99 (6) (9293)

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie, zastąpionej przez adw. dra J. Dobrowolskiego w Dolinie, odbędzie się dnia 7. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja posiadłości objętej lwh. 361 ks. gr. gm. kat. Dolina I, złożonej z domu mieszkalnego, stajni z wozownią, stodoły, studni i 9 parc. grunt. tworzących rolę i łąkę.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2904 kor. 28 hal., a mianowicie: budynek mieszkalny z zabudowaniami gospodarskimi na 2170 kor., grunta na 734 kor. 28 hal.

Najniższa cena wynosi 1574 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dolina, dnia 6. października 1900.

L. cz. E. 659/00 (4) (9391)

Na żądanie c. k. Prokuratorji Skarbu we Lwowie, im. Skarbu Państwa, odbędzie się dnia 5. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, w Lutowskich, licytacja ciała hip. lwh. 150 ks. gr. gm. Lutowska, składającego się z domu, stajni ze stodołą na parc. bud. I. 205 się znajdujących tudzież z parc. grunt. lk. 9/18 ogród stanowiącej, dalej 5/13 części i ciała hip. objętego lwh. 199 ks. gr. tej samej gminy kat., składającego się z parc. bud. 157/1, na której jest wystawiony dom mieszkalny i całego ciała hip. lwh. 200 ks. gr. gm. Lutowska, w skład w której wchodzi parc. grunt. 9/7 ogród s. anowięca.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to realność lwh. 150 na 2218 kor., 5/13 części realności lwh. 199 na 1110 kor., a realność lwh. 200 na 316 kor. 12 1/2 hal.

Najniższa cena wynosi a to realność lwh. 150 — 1109 kor., realności lwh. 199 — 555 kor., wreszcie realności lwh. 200 — 210 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Lutowska, dnia 22. października 1900

L. cz. E. 287/00 (7) (9436)

Na żądanie Kasy pożyczkowej gminy Wojnicz, zastąpionej przez p. Kazimierza Bałazńskiego w Brzesku, odbędzie się dnia 4. grudnia 1900 o godz. 10 rano, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2, licytacja realności lwh. 127 ks. gr. gm. Wojnicz objętej, Franciszka Kijowskiego własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków i pary koni.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 700 kor., przynależności zaś na 840 kor.

Najniższa cena wynosi 1026 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Warunki licytacyjne przedłożone podaniem z dnia 1. października 1900 E. 287/00 (6) zawierają się, albowiem odpowiadają przepisem ustawowym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojnicz, dnia 12. października 1900.

L. cz. E. 1077/00 (7) (9351)

Dnia 7. grudnia 1900 o godz. 8 rano odbędzie się tutaj w sali Nr. 12 licytacja realności pod lk. 309 na Górnym Rynku w Bochni położonej lwh. 559 gm. Bochnia objętej Oszacowana 28.332 kor.
Najniższa cena 14.166 kor.

Warunki i akta do przejrzienia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 1. października 1900.

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru myta na poniżej wyszczególnionych stacyach mytniczych rządowych na rok 1901 bezwarunkowo, względnie warunkowo także na dalsze dwa lata 1902 i 1903 gdyby wypowiedzenie w terminie wyznaczonym nie nastąpiło, rozpisuje się pod warunkami zawartymi w drukowanym ogłoszeniu c. k. krajowej Dyrekcji skarbu z dnia 10. października 1900 l. 101.344 drugą publiczną licytację, która się odbędzie w podpisanej c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego na dniu 15. listopada o godzinie 9 przed południem.

L. porządkowa	Nazwa stacyi mytniczej i g. ścieńca	Jakość stacyi mytniczej	Opłata myta wynosi od jednej sztuki			Cena wywołania	Wadium licytacyjne
			bydła pociągowego w zaprzęgu	bydła pędzonego			
				ciężkiego	lekkiego		
			h a l e r z y			koron	koron
1	Brody stare na gościńcu brodzkim	myto drogowe za 16 klm.	8	4	2	6190	1032
2	Folwarki wielkie na gościńcu brodzkim	myto drogowe za 8 klm.	4	2	1	432	81
3	Sassów na gościńcu brodzkim	myto drogowe za 8 klm.	4	2	1	4202	701
4	Zborów na gościńcu podolskim	myto drogowe za 16 klm.	8	4	2	1256	210

UWAGA. Blizsze warunki licytacyjne można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Brodach, tudzież w nadzorach c. k. straży skarbowej w Brodach, Busku, Gołozórach, Kamionce, Radziechowiu, Stajonowie, Szczurowicach, Toporowie, Założcach, Zborowie i Złoczowie

Pisemne oferty, sporządzone ściśle według przepisane formularza i zaopatrzone w powyżej oznaczone wadium należy wnieść na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brodach, najpóźniej do dnia 15. listopada 1900 do godziny 9 rano t. j. do chwili, w której ustna licytacja zostanie rozpoczęta.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Br dy, dnia 31. października 1900.

L. cz. E. 24/00 (8) (9317 3—3)

Na żądanie Dawida Feita w Gwoźdźcu, odbędzie się dnia 5. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacja połowy realności lwh. 158 ks. gr. gm. kat. Gwoździec objętej, Wolfa Feita własnej, składającej się jedynie z parc. grunt. lkat. 137 2 tudzież połowy budynku na tejże parc. st. ją ego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 220 kor.

Najniższa cena wynosi 116 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 20. października 1900.

L. cz. E. 216/00 (4) (9124 3—3)

Na żądanie p. Herscha Prostaka, kupca w Zabiu, odbędzie się dnia 6. grudnia 1900 o godz. 12 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I, licytacja realności lwh. 1939 ks. gr. gm. Zabie, składającej się z parc. bud. lk. 1806 (zab. sionej) i grunt. lk. 8157/6 łąka.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację jest oceniona na 1540 kor.

Najniższa cena wynosi 1026 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej

wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zabie, dnia 29. września 1900.

L. cz. E. 999/00 (4) (8335 3—3)

Na żądanie Kasy Zaliczkowej „Nadzieja“, zastąpionej przez Dyrektora p. Michała Segina w Haliczu, odbędzie się dnia 6. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja realności objętej wyk. hip. l. 61 ks. gr. gm. kat. Kozina.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 540 kor.

Najniższa cena wynosi 360 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 18. października 1900.

L. cz. E. 130/00 (7) (9388 3—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, odbędzie się dnia 22. listopada 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja I.) 1/4 części i ciała lwh. 531, II.) 2/16 części ciała lwh. 361, III.) 6/48 części ciała lwh. 718, IV.) całego ciała lwh. 514, V.) 2/3 części ciała lwh. 308, VI.) 1/6 części ciała lwh. 269, VII.) 4/13 części ciała lwh. 408, VIII.) 24/192 części ciała lwh. 409, wraz z przynależnościami, składającymi się z 3 krów d. j. nych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 1458 kor. 3 hal., przynależności i zaś na 240 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) 369 kor. 82 hal., ad II.) 50 h l., ad III.) 11 kor. 50 hal., ad IV.) 329 kor. 28 hal., ad V.) 93 kor. 78 hal., ad VI.) 16 kor. 68 hal., ad VII.) 306 kor. 64 h. l., ad VIII.) 1 kor. 80 h. l., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dynów, dnia 28. września 1900.

OGŁOSZENIE.

Celem wydzierżawienia dochodów ze stacji rządowych mytniczych, poszczególnionych we wykazie tu umieszczonym, odbędzie się dnia 14. listopada 1900 w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie publiczna rozprawa licytacyjna pod warunkami podanymi w ogłoszeniu c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie z dnia 10. października 1900 l. 107 344.

Table with 9 columns: Liczba potrzebowa, Nazwa stacji myta, Rodzaj myta, Nazwa gościńca na którym znajduje się odnośna stacja mytnicza, Należność myta od sztuki (była pociągowa, była pędzonego ciężkiego, była pędzonego lekkiego), Cena wywołania, Wysokość wadyum. Rows include Jadowniki podgórne and Tymowa.

Wydzierżawienie tych stacji mytniczych nastąpić może bezwarunkowo na przeciąg jednego roku t. j. od 1. stycznia 1901 do końca grudnia 1901 lub też warunkowo i na dalsze dwa lata t. j. 1902 i 1903 z zastrzeżeniem możliwości obustronnego wypowiedzenia dzierżawy przed upływem r. 1901 względnie 1902.

Ustna rozprawa licytacyjna rozpocznie się o godzinie 9-tej rano dnia 14. listopada 1900, aż do rozpoczęcia zaś ustnej licytacji można wnieść pisemne oferty na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie.

Oferty konkretne są wykluczone. Po ukończeniu ustnej licytacji nastąpi dnia 14. listopada 1900 o godz. 12 w południe otwarcie pisemnych nadeży.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 31. października 1900.

L. cz. E. 149/00 (4) (9012 1-3)

Dnia 10 grudnia 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja dóbr tab. Gdów Scheda VI. (dominikalna) lwh. 756 ks. tab. krak. objętych, Stanisławy Fihauer, Henryki Starzewskiej, Władysławy Habichtówny, dra Kazimierza Habichta, dra Ernesta Habichta, Róży Grossowej, matolet Zygmunta, Heleny, Zofii i Anny Grossów, Bogumiły Fihauer, Róży Szulowej, Maryi Ludwicy 2 im. Grossównej własnych, celem zniesienia współwłasności; wierzytelności na tych dobrach ubezpieczonej zostaną nienaruszone bez względu na wysokość uzyskać się mającej ceny kupna.

Nieruchomość ta oceniona jest na 68.900 kor., przynależności brak.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 45 933 kor. 94 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI:1.

Kraków, dnia 28. września 1900.

L. cz. E. 664 99 (5) (9393 1-3)

Dnia 5. grudnia 1900 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, odbędzie się licytacja 2/12 części i realności pod Nk. 37 lwh. 116, 2/48 części lwh. 117 i 4/48 części i lwh. 105 w Jastrzębiku położonych, dłużnika Hrycia Graba własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, oceniono na 340 kor., przynależności zaś na 3 kor.

Najniższa oferta wynosi 226 kor., wadyum 34 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 2. października 1900.

L. cz. E. 12/00 (7) (9422 1-3)

Na żądanie spadkobierców Dawida Süsa, Mojżesza Süsa, Hene Raschke Walker i Izaka Josefa Süsa, odbędzie się dnia 29. listopada 1900 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacja 5/8 części realności lwh. 589 gm. Krakowice, Samuela Laka własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4525 kor.

Najniższa cena wynosi 2262 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Krakowice, dnia 23. października 1900.

L. W. kr. 70011 L. D. Z. 7123/900 (9457 1-3)

Ogłoszenie licytacyi.

Dla krajowego zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie potrzeba na rok 1901.

- I. Mięsa wołowego . . . około 60.000 kg.
Mięsa cielęcogo . . . " 14.000 kg.
II. Mąki pszennej . . . " 80.000 kg.
Mąki żytniej . . . " 50.000 kg.
Grysu pszennego . . . " 40.000 kg.
Grysu żytniego . . . " 500 kg.
Grysyku . . . " 1.200 kg.
III. Słomy . . . " 100.000 kg.

w tym celu rozpisuje się licytacja przez oferty.

Bliższe wyjaśnienia udzielać będzie Zarząd Zakładu w godzinach urzędowych gdzie można przejrzeć warunki, na podstawie których kontrakt zawartym zostanie.

Oferty opieczutowane, marką na 1 kor. est. mpolwane, przy dołączeniu 5 procent od cało rocznej dostawy składają w kasie Zakładu do dnia 26. listopada 1900 r. w dniu zaś następnym to jest 27. listopada 1900 r. o godzinie 4 po południu odbędzie się otwarcie ofert.

Przyjęcie oferty zależy będzie od postanowienia Wydziału krajowego, któremu prz dłożone zostaną.

Do kontraktu wymagana będzie kancya w wysokości 10 procent od całorocznej dostawy.

Zarząd krajowego Zakładu dla obłąkanych. Kulparków, dnia 6. listopada 1900.

L. cz. E. 520/00 (13) (9452 1-3)

Dnia 27. listopada 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego, licytacja realności objętej wyk. hip. l. 88 ks. gr. gm. kat. B-letuja z przynależnościami.

Nieruchomość ta oceniona na 2171 kor. 52 hal.

Najniższa cena, ożej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1447 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne do dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższe nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 16. października 1900.

L. cz. E. 937/00 (7) (9421)

Zobowiązana masa spadkowa Samuela Rudolfa w Kałuszu.

Dnia 23. listopada 1900 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacja połowy realności lwh. 1384 gm. Kałusz objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4620 kor. 45 hal.

Najniższa cena wynosi 4810 kor. 26 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Kałusz, dnia 11. października 1900.

L. cz. E. 875/99 (7) (9435)

Dnia 5. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III. odbędzie się licytacja połowy realności wyk. hip. 97 gm. Czarna objętej, ocenionej na 30 kor.

Najniższa cena wynosi 20 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ust. zyki, dnia 28. października 1900.

L. cz. E. 195/00 (7) (9431)

Na żądanie Matrony Kowalczyk w Korczyni, odbędzie się dnia 27. listopada 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja realności obj. lwh. 823 ks. gr. gm. Korczyn.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1267 kor. 72 hal.

Najniższa cena wynosi 826 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokal, dnia 20. października 1900.

L. cz. E. 570/00 (4) (9445)

Na żądanie związku kupców trzody chlewnej, stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką w Lwowie, zastępowanego przez adw. dra Blausteina w Trembowli, odbędzie się dnia 14. listopada 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja połowy realności lwh. 107 i połowy realności lwh. 2154 gm. Trembowli objętych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to: połowa realności lwh. 107 na 508 kor. 5 hal., zaś połowa realności lwh. 2154 na 350 kor.

Najniższa cena połowy realności lwh. 107 wynosi 338 kor. 67 hal., zaś połowy realności lwh. 2154 na 233 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Trembowla, 1. października 1900.

L. 47.166 (9454)

Ogłoszenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru myta drogowego na stacji mytniczej Wistowa bezwarunkowo na przeciąg jednego roku, to jest od 1. stycznia 1901 do końca grudnia 1901, ewentualnie warunkowo, to jest, gdyby wypowiedzenie w czas nie nastąpiło także na lata 1902 i 1903, rozpocznie się niniejszym drugą licytację na dzień 13 (trzynastego) listopada 1900 o godzinie 9 rano.

Przy tej stacji mytniczej pobierane będą opłaty mytowe za 16. kilometrów, a zapora mytnicza ustawiona jest w 151 kilometrze, 4ej marce gościńca podbeskidzkiego.

Cena wywołania wynosi tysiąc sześćset osmdziesiąt dwie (1682) koron.

Licytacja ustna odbędzie się w dniu 13. listopada 1900 od godziny 9 rano i trwać będzie bez przerwy do godziny i popołudniu, poczem nastąpi otwarcie ofert pisemnych.

Każdy mający chęć licytowania złożyć ma poprzednio wadyum w wysokości 1/6 ceny wywołania to jest w kwocie 280 koron w gotówce lub papierach wartościowych, dających bezpieczeństwo pupilarne.

Oferty pisemne, do których dołączyć należy wadyum w tej samej wysokości wnieść można do 1 godziny popołudniu dnia 13. listopada 1900 na ręce c. k. dyrektora okręgu skarbowego w Stanisławowie.

Oddanie wydzierżawionej stacji mytniczej w fizyczne posiadanie nastąpi dnia 31. grudnia 1900 o godzinie 12 w nocy.

Dalsze warunki tak licytacyjne jak też dzierżawne przejrzane być mogą w c. k. Nadzorach straży skarbowej, jakoteż w tutejszej dyrekcji okręgu skarbowego.

Z c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego.

Stanisławów, dnia 1. listopada 1900.

L. 28.167 (9455)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru należności mytowej na stacjach mytniczych w Orawie i Wolica-Pietniczany na bezwarunkowy przeciąg jednego roku to jest od 1 stycznia 1901 do końca grudnia 1901 ewentualnie warunkowo tj. gdyby wypowiedzenie w czas nie nastąpiło, także na rok 1902 i 1903, rozpocznie się c. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Samborze drugą licytację na dzień 19. listopada 1900 o godz. 9 rano.

Przy każdej z tych stacji mytniczych pobierać się ma opłata mytnicza za 16 kilometrów.

Jako cenę wywołania ustanawia się przy stacji w

Orawie 1402 Koron

Wolicie-Pietniczany 2014 Kor.

Licytacja ustna odbędzie się dnia 19. listopada 1900.

Otwarcie ofert pisemnych, które za patrzne w wadyum przepisane równające się 1/6 części ceny wywołania wnieść należy najpóźniej do godz. 9 przed południem dnia 19. listopada 1900 na ręce Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego, na tym dniu 19 listopada 1900 po zakończeniu ustnej licytacji.

Oddanie wydzierżawionej stacji w fizyczne posiadanie dzierżawcy nastąpi dnia 1. stycznia 1901.

Dalsze warunki przejrzane mogą w tutejszej c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Chyrowie, Drohobyczu, Rudkach, Samborze, Stryju i Turce.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 31. października 1900.

L. cz. E. 874/00 (4) (9441)

Na żądanie Jakóba Wechslera w Buczaczu, odbędzie się dnia 20. listopada 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, liytacya a) 1/9 części posiadłości lwh. 150, b) 1/6 części posiadłości lwh. 153 i c) 1/3 części posiadłości lwh. 155 ks. gr. gm. kat. Wyczółki, wraz z przynależnościami, składającymi się z 1/6 części chaty, komory, szopy, stodoły i obrogu, stojących na parc. bud. lkat. 97, wchodzącej w skład ciał hip. lwh. 153 ks. gr. Wyczółki.

Nieruchomości, wystawione na liytacyę, są ocenione a to: 1/9 część posiadłości lwh. 150 na 2 kor. 22 h.l., 1/6 część posiadłości lwh. 153 na 79 kor., a 1/3 część posiadłości lwh. 155 na 173 kor. 34 hal., przynależności zaś na 105 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 1 kor. 55 hal., ad b) 52 kor. 70 hal., ad c) 115 kor 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki liytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3

Takie prawa, w obec których niniejsza liytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie liytacyjnym, inaczej rozszerzenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania liytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu podpisanego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Monasterzyska, 14. października 1900.

L. cz. E. 527/00 (6) (9257 1—2)

Dnia 12. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się liytacya 7/20 części realności lwh. 284 Głogów objętych, a 1. i 2. i 3. im. Karpi własnych.

Nieruchomość, wystawiona na liytacyę, jest oceniona na 2117 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1411 kor. 88 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki liytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 6. października 1900.

Konkursa.

L. 6944/00 (9377 2—3)

KONKURS.

Zarząd miasta Drohobycza rozpisuje niniejszem konkurs na stypendya fundacyi miejskiej a mianowicie:

I. Na stypendyum Imienia Cesarza Franciszka Józefa I o rocznych 300 koronach.

II. Na stypendyum fundacyi miejskiej stypendyjnej II o rocznych 280 koronach.

O stypendyum I o rocznych 300 kor. ubiegać się mogą ubodzy synowie mieszkańców miasta Drohobycza bez różnicy wyznania w Drohobyczu urodzeni, uczęszczający do zakładów naukowych: handlowych, technicznych, realnych lub sztuk pięknych w kraju lub za granicą. W braku tychże uczniowie, którzy do drohobyckiego gimnazjum uczęszczali, a obecnie uczęszczają do powyżej wymienionych zakładów naukowych, w braku zaś kompetentów z powyższych dwóch kategorii uczniowie drohobyckiego gimnazjum realnego.

O stypendyum II o rocznych 280 kor. ubiegać się mogą ubodzy synowie mieszkańców miasta Drohobycza bez różnicy wyznania w temże mieście urodzeni, uczęszczający do Akademii technicznej lub do szkół wyższych realnych w kraju, a w braku tychże może stypendyum to być nadane kandydatom powyższe warunki posiadającym a uczęszczającym do któregośkolwiek zakładu politechnicznego w całej monarchii austriacko węgierskiej.

Podania należy udokumentowa-

ne należy wnieść za pośrednictwem dotyczącego Zakładu naukowego do Zarządu miasta Drohobycza do końca listopada 1900.

Z Zarządu miasta.

Drohobycz, dnia 25. października 1900.

L. cz. Prez 529 14/00 (9425 2—3)

K o n k u r s .

C. k. Sąd powiatowy w Miłowce przyjmie zaraz dwóch rutynowanych dyetaryuszy, jednego za wynagrodzeniem 5) k. miesięcznie, drugiego 60 kor.

Piękne, szybkie i czytelne pismo wymagane.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Miłowka, dnia 2. listopada 1900.

L. 1761.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Żółkwi ogłasza niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich z poborami IV. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj.

1. Posad młodszych nauczycieli (lek) szkół 2-klasowych w Batiatyczach, Bojanacu, Dworcach, Dziubkach, Glińsku i Kłodnie.

2. Posad samoistnych nauczycieli (lek) 1-klasowych szkół w Borowem, Czestyniu, Koszelowie, Kulawie, Kupiczewi, Lubelli, Mokrotynie kolonii, Nahoreach, Pieczychostach, Przemiwólkach, Przedzymbachach wielkich, Różance, Stanisławce, Skwarzawie nowej, Udnowie, Woli wysockiej, Wolicy, Woli żółtanieckiej, Wiązowie, Zameczku, Zwertowie, Zubówmostach i Żółtańcach-Zahaju.

W szkołach w Kłodnie, Mokrotynie kolonii, Przemiwólkach, Różance, Stanisławce, Wolicy i Zubówmostach jest język wykładowy polski, w innych ruski.

Podania należy udokumentowane i zaopatrzone w przepisana tabelę kwalifikacyjną wraz z wykazem lat służby należy wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Żółkwi do dnia 15. grudnia 1900.

Żółkiew, dnia 12. października 1900.

L. 2026.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kołomyi ogłasza niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A) Z poborami II. klasy płac w myśl ust. z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. kraj.

1. Na posadę nauczyciela religii rzym. katol. i nauczyciela religii gr. katol. w 6-klasowej szkole męskiej w Kołomyi z obowiązkiem udzielania nauki religii także w innych szkołach ludowych w Kołomyi.

O posady te mogą ubiegać się tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni, przyczem się nadmienia, że posad tych nie można zajmować równocześnie z posadą duszpasterską.

2. Na posadę nauczyciela religii mojżeszowej w szkole wydziałowej męskiej, połączonej z 4-klasową szkołą pospolitą w Kołomyi.

3. Na posadę nauczyciela religii mojżeszowej w 6-klasowej szkole męskiej w Kołomyi.

O posady pod 2) i 3) wymienione mogą się ubiegać kandydaci, którzy ukończyli szkołę rabinów i złożyli egzamin na rabiną z dobrym postępem, lub którzy posiadają kwalifikację na nauczycieli szkół wydziałowych ad 2) względnie ludowych ad 3) i kwalifikację do udzielania nauki religii swego wyznania.

4. Na posadę nauczyciela w szkole 1-klasowej mieszanej z pomieszkaniem w budynku szkolnym na przedmieściu Kuckiem w Kołomyi, ewentualnie ogłasza się równocześnie konkurs na posadę starszego nauczyciela w jednej ze szkół męskich opróżnić się mogącą.

5. Na posadę nauczyciela młodszego w 4-klasowej szkole męskiej w Kołomyi.

We wszystkich tych szkołach jest język wykładowy polski.

B) Z poborami IV. klasy płac w myśl ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. kraj.

1. Na posadę starszego nauczyciela (lki) w szkole 4-klasowej mieszanej połączonej z dopełniającym kursem rolniczym w Gwoźdźcu. Język wykładowy polski.

2. W szkołach 2-klasowych na posady nauczycieli (lek) młodszych a) w Balińcach, b) Kułaczkowcach c) Podhajczykach d) Tłumaczyku.

3. W szkołach 1-klasowych na posady nauczycieli (lek) samoistnych a) w Chlebiczynie leśnym, b) Czeremchowie, c) Debesławcach, d) Godach, e) Ispasie, f) Iwanowcach, g) Korszowie, h) Kujdańcach, i) Liskach, j) Ostapkowcach, k) Ostrowcu, l) Pererowie, m) Rakowicy, n) Turce, o) Werbiążu niżnym, o) Załuczu nad Prutem, p) Zahajpolu.

We wszystkich tych szkołach jest wykładowy język ruski.

Nauczyciele starsi służbę, a obarczeni rodziną, mogą przy nominacji na posady samoistne otrzymać wyższy stopień płacy.

Kandydaci względnie kandydatki ubiegający się o jedną z powyższych posad mają wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej należyte udokumentowane podania do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kołomyi najpóźniej do dnia 15. grudnia 1900.

Kołomyja, dnia 10. października 1900.

L. 3423.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich, ogłasza się niniejszem konkurs:

1. a) Na posadę nauczyciela kierującego 6-klasowej szkoły męskiej w Dolinie; b) na posadę nauczyciela religii rzym. kat. w 6-klasowej szkole męskiej i 6-klasowej szkole żeńskiej w Dolinie;

c) na posady nauczycieli religii rzym. kat., gr. kat. i na posadę nauczyciela religii wyznania mojżeszowego w 5-klasowej szkole męskiej i 5-klasowej szkole żeńskiej w Bolechowiu;

d) na posady nauczycieli (lek) samoistnych w szkole 1-klasowej w Dolinie na przedmieściu Odenica i w szkole 1-klasowej w Dolinie na przedmieściu Obliski;

e) na posadę nauczyciela (lki) starszego (ej) w 4-klasowej szkole mieszanej w Roźniewie.

Do posad tych przywiązane są pobory III. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj. a odnośnie do posad nauczycieli religii rzym. kat. i gr. kat. z uwzględnieniem postanowienia §. 4. ustawy z dnia 22. czerwca 1899. Nr. 81 Dz. ust. i rozp. kraj.

W szkole 1-klasowej Dolina-Obliski jest język wykładowy niemiecki, w innych polski.

Na posadę nauczyciela kierującego 6-klasowej szkoły męskiej w Dolinie pierwszeństwo będą mieć kandydaci posiadający kwalifikację do szkół wydziałowych.

2. a) Na posadę starszego (ej) nauczyciela (lki) w 4-klasowej szkole mieszanej w Mizuniu;

b) na posadę nauczyciela (lki) młodszego (ej) w 4-klasowej szkole mieszanej w Perehińsku;

c) na posadę starszego (ej) nauczyciela (lki) i młodszego (ej) nauczyciela (lki) w 3-klasowej szkole mieszanej w Wełdzirzu. (Dla jednego z nich jest w budynku szkolnym mieszkanie składające się z pokoju i kuchni).

3. a) Na posadę nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Strutynie niżnym;

b) na posady młodszych nauczycieli (lek) w szkołach 2-klasowych w Ceniawie, Kniażofu, Strutynie niżnym, Swaryczowie i Turzy wielkiej.

4. Na posady nauczycieli (lek) samoistnych w szkołach 1-klasowych w: Belejowie, Broszniowie, Grabowie, Kalnej, Kniażowskim, Lisowicach, Podbereżu, Rakowie, Roztockach, Spasie i Witwicy.

Do posad wymienionych pod 2), 3) i 4) przywiązane są pobory IV. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. kraj. W szkołach tych jest język wykładowy ruski.

Podania należy udokumentowane, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną i wykaz lat służby lub dekret wymiaru wkładce emerytalnych wnieść należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najdalej do dnia 15. grudnia 1900.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Dolina, dnia 12. października 1900.

L. 2256.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Przemyslanach ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. W szkołach 2-klasowych na posady młodszych nauczycieli (lek) 1. w Białem, 2. Chlebowicach świrskich, 3. Ciemierzynach, 4. Dunajowie, 5. Hanaczowie, 6. Janczynie, 7. Korzelicach, 8. Krosienku, 9. Kurowicach, 10. Lipowcach, 11. Łahodowie, 12. Połtwi, 13. Słowicie, 14. Swirzu, 15. Stanimirzu, 16. Uniowie, 17. Wyżnianach, 18. Zamościu.

II. Na posadę kierującego nauczyciela w szkole 2-klasowej w Białem.

III. W szkołach 1-klasowych na posady samoistnych nauczycieli (lek) 1. w Kimirzu, 2. Majdanie lipowieckim, 3. Meryszczowie, 4. Niedzieliskach, 5. Nowosiółce, 6. Ostalowicach, 7. Peczeni, 8. Plenikowie, 9. Podusowie, 10. Sołowej, 11. Tuczem, 12. Wojciechowicach, 13. Wiśniowicyku.

Do posad tych przywiązane są pobory IV. klasy płac nauczycielskich, po myśli art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. krajowych.

Językiem wykładowym w Białem, Dunajowie, Hanaczowie, Kimirzu, Majdanie lipowieckim, Plenikowie, Swirzu i Wyżnianach jest język polski we wszystkich innych szkołach ruski.

Podania należy udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do 15. grudnia 1900.

Przemysłany, dnia 14. października 1900.

L. 1866.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Cieszanowie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich:

1. Na posadę nauczyciela (lki) starszego (ej) w szkole 5-klasowej mieszanej w Cieszanowie.

Pierwszeństwo mieć będą kandydaci z egzaminem wydziałowym.

2. Na posadę starszego nauczyciela (lki) w szkole 4-klasowej mieszanej w Oleszycach miast. ewentualnie na mogącą się przy tej sposobności opróżnić posadę młodszego nauczyciela (lki).

3. Na posady nauczycieli (lek) młodszych w szkołach: 5-klasowej mieszanej w Cieszanowie i 4-klasowej mieszanej w Narolu miasteczku.

4. Na posady nauczycieli (lek) młodszych w szkołach 2-klasowych w Dachnowie i Ułazowie.

5. Na posady nauczycieli (lek) w szkołach 1-klasowych w Bihalach (z płacy potrąca się dochód z gruntu w kwocie 20 K. 26 h.) w Bruśnie starem, w Dzikowie Nowym, Futorach, Gorajcu, Hucie różanieckiej, Krowicy lasowej, Lipsku, Lisichjamach, Miłkowie, Moszczanicy, Narolu wsi, Opacie, Podemszczyźnie, Suchoj woli, Załużu i Zapalowie.

Do posady w Cieszanowie przywiązane są pobory III. klasy płac do innych posad wyżej wymienionych pobory IV. klasy płac po myśli art. 11. ust. z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj.

W szkołach w Cieszanowie, Narolu miast, Oleszycach, Hucie różanieckiej, Lipsku, Lisichjamach, Miłkowie, Moszczanicy i Narolu wsi jest polski język wykładowy w innych szkołach język ruski.

Podania należy udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Cieszanowie najpóźniej do 15. grudnia 1900.

Cieszanów, dnia 6. października 1900.

L. 1249.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Lisku ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posady nauczycielskiej w szkole 1-klasowej w Stężnicy z poborami IV. klasy płac.

Język wykładowy w tej szkole jest ruski.

Podania należy udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej do dnia 15. grudnia 1900.

Lisko, dnia 13. października 1900.

L. 2026.

W okręgu szkolnym kołomyjskim jest do obsadzenia kilka posad tymczasowych nauczycieli (lek) samoistnych w szkołach wiejskich 1-klasowych i nowo przyzwolonych posad nadetatowych. Reflektujący mogą wnieść zaraz udokumentowane podania do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kołomyi.

Kołomyja, dnia 10. października 1900.

L. 813.

Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela (lki) starszego (ej) w szkole 4-klasowej w Błażowej, nauczyciela (lki) młodszego (ej) w szkole 4-klasowej w Tyczynie, samoistnych nauczycieli (lek) szkół 1-klasowych w Trzecie, Zgłobniu i Rudnie wielkiej i nauczycieli (lek) młodszych w szkołach 2-klasowych w Budziwoju i Łące ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posad nauczycielskich w Błażowej i Tyczynie przywiązane są pobory III. klasy płac a do reszty posad pobory IV. klasy płac.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta wnieść należy przez przełożoną władzę szkolną do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Rzeszowie w terminie do 15. grudnia 1900.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Rzeszów, dnia 11. października 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 507/00 2 (9467)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w dodatku do Nr. 213 czasopisma „Napęd” z dnia 2. listopada 1900 artykuły pod tytułem I Napis „Dodatek jubileuszowy” do „Dolińskiego” str. 1, II. „List otwarty” do „Dolińskiego” str. 1, III. „Fejleton jubileuszowy” w całości str. 2 i 3, IV. „Nieskonfiskowale” w całości str. 2 i 3, V. „Cesarzowa rosyjska i galicyjska” od „gdyż w innych krajach” do „partyjność” str. 3 i od „Mówiliśmy na wstępie” do końca str. 4, VI. „Kronika—Konfiskata” w całości str. 4, VII. „Nasze procesy” od „Ale ponieważ” do „na chwilę” str. 4, VIII. „Tajemnicza zbrodnia i sprytny detektyw” od „w mieście owem” do końca zawierają znamiona występku z §§. 300, 491, 493 uk. i art. V. ust. z 17. grudnia 1862 Nr. 8/63 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.
Kraków, dnia 5. listopada 1900.

Upadłości.

G. Zl. S. 12/98 (190) (9469)
KUNDMACHUNG.

Sammtliche Concursgläubiger des Dawid Helwing werden eingeladen am 12. November 1900 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts im Amtszimmer Nr. 23 zu erscheinen um:

a) von der Verwaltungsrechnung Einsicht zu nehmen und gemäss §. 149 C. O. allfällige Bemerkungen abzugeben,

b) den Entlohnungsanspruch des Massaverwalters gemäss §. 161 C. O. festzustellen,

c) über Antrag des Gläubigerausschusses den Beschluss gemäss §. 146 C. O. hierüber zu fassen die vom Massaverwalter im Betrage von 9833 Kronen ausgewiesenen nicht realisirten Aktivforderungen sowie der Geschäftsanteile Nr. 1088 der galiz. Handelsbank in Kolomea im Betrage von 100 Kronen, nachdem dieselbe beim Konkursgläubiger ist im Wege der durch den Massaverwalter vorzunehmenden öffentlicher Versteigerung ohne Haftung für die Einbringlichkeit und Richtigkeit zu verkaufen, dagegen der Geschäftsanteil N. 174 der commerc. elen Creditanstalt in Kolomea im Betrage von 50 fl. O. W. aus dem Massavermögen auszuscheiden wäre.

K. k. Kreis Gericht, Abth. IV.
Kolomea, am 23. October 1900.

Kuratele.

L. cz. P. 430/00 (1) (9251 3-3)

Oleksę Bodnar z Rohaczyna uznano marnotrawcą i kuratorem jego ustanowiono Jaśka Małakowicza z Rohaczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, 18 września 1900.

L. cz. P. 432/00 (1) (9252 3-3)

Małżonków Ilka Iwanickiego i Maryę Iwanicką z Narajowa uznano marnotrawcami kuratorem dla nich ustanowiono Onyszka Pawłów z Narajowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, 18 września 1900.

L. cz. P. 79/00 (8) (9264 3-3)

Iwan Piłdubny z Uścia biskupiego uznany został marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Ferdara Ofeksinka z Uścia biskupiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Miłnica, dnia 10. września 1900.

L. cz. P. 19/00 (2) (9271 3-3)

Karolinę Dynowską, żonę Jana ze Sosnowa uznano marnotrawczynią, jej kuratorem Jan Witwicki ze Sosnowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśniowczyk, dnia 22. lutego 1900.

L. cz. P. 67/00 (1) (9356 3-3)

Jacko Inatowicz, syn Tymka z Orawczyka uznany marnotrawcą. Kuratorem jego zamianowany Jędrzej Czudyjiewicz z Orawczyka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Skole, 12. sierpnia 1900.

L. cz. P. 66/00 (1) (9355 3-3)

Michał Szekmar z Zupanego uznany marnotrawcą. Kuratorem jego Mikołaj Tacyniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Skole, 12. sierpnia 1900.

L. cz. L. 4/00 (3) (9343 3-3)

Chana Fejga Korzeniuk z Czermny uznana została za obłąkaną, kuratorem Mojżesz Korzeniuk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jał, dnia 4. sierpnia 1900.

L. cz. P. 245/00 (5) (9302 3-3)

Stanisław Rezek z Pogwizdowa uznany umysłowo chorym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wiśnicz, dnia 14. września 1900.

L. cz. P. 126/00 (2) (9249 3-3)

Stanisław Kaczkowski z Toustobab uznany umysłowo chorym a kuratorem jego Dominik Kaczkowski z Toustobab.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 12. czerwca 1900.

L. cz. P. 429/00 (1) (9312 3-3)

Wasyła Diaków z Leśnik uznano marnotrawcą, kuratorem dla niego ustanowiono Iwana Jaremy z Leśnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, 4. października 1900.

L. cz. P. 154/00 (7) (9321 3-3)

Apolinary Nowosielski b. nadstrażnik skarbowy w Nosikach uznany umysłowo chorym. Kurator Jan Nowosielski w Płuchowie ad Złoczów.

C. k. Sąd powiatowy.
Zbaraż, dnia 6. lipca 1900.

L. cz. L. 2/00 (7) (9348 3-3)

Antoni Schneider uznany został umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiono Wincentego Malinowskiego z Janowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brody, dnia 19. kwietnia 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Ob. III. 859/00 (1) (9440 2-3)

Przeciw nieobecnej Maryi Buchelt, nauczycielce, przedtem w Pieczychwostach, wniósł Izaak Neubauer, kupiec w Kamionce strumiliowej skargę o 24 koron.

Ustna rozprawa odbędzie się 19. listopada 1900 godz. 9 przed południem w biurze Nr. III.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adwokat dr. Króweczyński będzie ją zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka strum. 30. października 1900.

L. 512/00 (9333 2-3)

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich którzyby z powodu urzędowania pana Zdzisława Szybałskiego jako substytutu c. k. notaryusza w Medenicach jakiegokolwiek pretensje do jego kaucji służbowej podnieść zamierzali, aby te pretensje w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego wezwania w urzędowej Gazecie lwowskiej licząc do podpisanej c. k. Izby notaryalnej zgłosili tem pewniej, ileż po upływie tego terminu b. z względu na ich pretensje zwolnienie tej kaucji z pod dotyczącego wezwania kaucyjnego dozwolone zostanie.

C. k. Izba notaryalna.
Przemyśl, 29. września 1900.

L. cz. C. I. 313/00 1 (9443 1-3)

Przeciw Judzie Chajes i Taube Kliger, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiat. Skolem przez Józefa Schwarzbergera w Oświęcimie pozew o uznanie i zaindebitywanie prawa własności do parc. bud. 217/2 w skład realności whl. 574 ks. gr. gm. Skolego wchodzącej.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 30. listopada 1900 godz. 11 przed południem w sądzie tut. Oddział I.

Celem strzeżenia praw pozwanym, ustanawia się p. dr. Iżaka Gąbła, adw. krajowego w Skolem kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skole, dnia 24. października 1900.

L. cz. C. VI. 309/00 2 (9437 1-3)

Przeciw Tomaszowi Szymanowskiemu w Żukocinie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kołomyi przez Mojżesza Sadagórskiego, kupca w Kołomyi pozew o zapłacenie kwoty 800 koron.

Na podstawie pozwu z dnia 12. października 1900 l. cz. C. VI. 309/00 1 wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20. listopada 1900 o godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego Tomasz Szymanowskiego, ustanawia się pana dr. Tadusza Krasnickiego, adw. krajowego w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kołomyja, dnia 28. października 1900.

L. cz. Cg. I. 105/00 (1) (9342)

Przeciw Michałowi Mączkowskiemu i Maryannie Mączkowskiej ze Złoczowa, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Leopolda Operera właściciela realności w Złoczowie pozew o uznanie prawa własności do ciała hipotecznego l. wyk. hip. 247 księgi gruntowej gminy Złoczów.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12. listopada 1900 przed południem godzinę 9, biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Michała Mączkowskiego i Maryanny Mączkowskiej, ustanawia się pana dr. Klótzla adwokata w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Mączkowskiego i Maryannę Mączkowską w rzezonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 16. października 1900.

L. cz. C. I. 336/00 1 (9441)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Mühlsteinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Trembowli przez Leibe Halperna w Wybranówce pozew o zapłacenie 426 kor. 66 hal. z pn.

Na podstawie pozwu rozpisano ustną rozprawę na dzień 14. listopada 1900 godz. 11 przed południem, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Frischa, adw. w Trembowli kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Trembowla, dnia 17. października 1900.

L. cz. C. II. 176/00 3 (9439)

Przeciw Piotrowi Terlikiewiczowi z Kraszowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dobezycach prz. z Franciszka Knihinickiego, właściciela dóbr z Raciechowie pozew o 390 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17. grudnia 1900 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Terlikiewicza, ustanawia się p. dr. Władysława Sulerzyskiego, adw. w Dobezycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobezyce, dnia 29. października 1900.

L. cz. Cg. I 200/00 (1) (9338)

Przeciw Anieli Bilińskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Ludwika Schucharta i tow. pozew o niektóre parcele gruntowe.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 19. listopada 1900 o 9 godzinie rano.

Celem strzeżenia praw Anieli Bilińskiej, ustanawia się pana dr. Roszkiewicza adwokata w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Anielę Bilińską w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Sambor, dnia 20. października 1900.

L. cz. dz. hip. 1364/00 (9380)

Panu Józefowi Samsonowi 2 im. From ewentualnie jego z życia i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom w sprawie tabularnej, toczącej się w intajszym sądzie obwodowym, w której termin na dzień 19. listopada 1900 godzinę 10 przed południem wyznaczono, względem zarządzenia wykreślenia prenotowanej w stanie biernym realności, objętej wykazem hip. l. 336 gm. ny Złoczów sumy wekslowej 500 zł. m. k. na rzecz Józefa Samsona 2 im. From po myśli §. 41 i 45 ust. hip., ustanawia się pana adwokata dr. Eidelberga adwokata w Złoczowie kuratorem ad actum.

Tenże kurator ma pana Józefa Samsona 2 im. From w powyż nadmienionej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, tak długo zastępywać, dopóki albo sam się w sądzie nie zgłosi albo innego pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, 26 października 1900.

L. cz. C. V. 398/00 (1) (9414)

Przeciw ni-obecnej Chaji Feidze Weintraub jako opiekunowi małoletniego Majera Weintrauba, przedtem w Tarnowie, wniósł Alter Weintraub skargę o wykreślenie prawa zastawu z realności lwh. 130 ks. gr. gm. Grabówka.

Audyencya do ustnej rozprawy odbędzie się 22. listopada 1900 godz. 4 po południu w biurze Nr. 14.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adwokat dr. Febus Salomon w Tarnowie będzie nieobecna zastępywać, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tarnów, 31. października 1900.

L. cz. C. II. 292/00 (1) (9423)

Przeciw Wojciechowi Machowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku przez Jędrzeja Kulę pozew o własność.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 17. listopada 1900.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Macha, ustanawia się pana dr. Spetta w Leżajsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Macha w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Leżajsk, dnia 13. października 1900.

L. cz. C. IV. 376/00 (1) (9415)

Przeciw Jędrzejowi Kapuścianikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesioną została do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Łuczkę Kapuścianika skarga o uznanie prawa własności do parc. bud. l. 89 i parc. gr. ll. 8. 1247, 1248, 1249, 1745/1, 1745/2, 1746, 1747, 1748 i połowy z parc. gr. l. 1250 wchodzących w skład realności whl. 140 ks. gr. gminy Cisowa.

Na podstawie skargi wyznaczono termin na dzień 27. października 1900 godz. 3 po południu biuro 42.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Kapuścianika, ustanawia się pana Sylwestra Drozda w Cisowy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 15. października 1900.

O b w i e s z c z e n i e.

PP. ddr. Max Fried, Izak Presser i Aron Pohrille wpisani zostali z dniem 20. października 1900 na listę adwokatów a to: pierwsi dwaj z siedzibą we Lwowie a trzeci z siedzibą w Kopyczyńcach.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 20. października 1900.

L. cz. Firm. 475/00 (9170)

OBWIESZCZENIE.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 9. września 1900 wpisana została do rejestru dla firm spółkowych firma handlowa Józef Fuchs, Mojżesz Goldgart i Abraham Hersch Hausmann Jest to jawna spółka, która zaczęła interesu z dniem 20. marca 1899 spółnikami są:

1) Józef Fuchs w Krzywcy nad Sanem.
2) Mozes Goldgart w Mościskach.
3) Abraham Hersch 2 im. Hasmann w Mościskach.

Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi dzierżawa prawa propinacyi w Krzywcy i Babkach nad Sanem.

Spółkę zastępywać będzie każdy z spółników z osobna.
Przemyśl, 20. października 1900.

G. Zl. A. XV. 857/00 13 (8167 2-3)

Richtigstellung.
Mit Bezug auf die Ediktalaufforderung des Bezirksgerichtes in burgl. Rechtsachen, Abth. XV. Do Triest den 23. September 1900 G. Zl. A. XV. 857/00 (27) wird der in Nr. 228, 229 u. 230 dieser Zeitung (Gazeta Lwowska) irrthümlich angegebener Name des Erblassers als Maryan Tfau auf den eigentlichen Namen Maryan Pfau richtiggestellt.
K. k. Bezirks Gericht in C. S. Abth. XV. Triest, 1./IX. 1900.

L. cz. Firm. 152/00 (9400)

Kundmachung.
Von Seite des k. k. Kreis- als Handelsgerichtes wird bekannt gegeben, dass in dem Handelsregister für Gesellschaftsfirmen bei der Firma „Trichtel, Schmid & Comp.“ Bierbraueri in Sniatyn nachstehendes eingetragen wurde: 1) dass die offene Handelsgesellschaft durch gegenseitige Übereinkunft infolge Aufgebens dieses Unternehmens aufgelöst wurde, 2) dass die Liquidation der Gesellschaft für 1. Juni 1900. begonnen wurde, 3) dass zu Liquidatoren Franz Trichtel und Dr. Josef Schmid bestellt wurden und dass sie die bish-rige Firma mit dem Beisatze „In Liquidation“ weiter führen werden.

Kolomea, am 10. September 1900.

L. cz. firm. 9200 sp. I. 20 (9360)

OBWIESZCZENIE.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zarządza wykreślenie dla firm spółkowych przy firmie Józefa Hofmann w Zyweu prokury Emanuelowi Lustgarten udzielonej.

Wadowice, dnia 19. października 1900.

PENSYONAT wzorowy dla chłopców.
Prywatne kursa gimnaz. i realne
 zbiorowa nauka dla prywatystów wszystkich klas gimn. i realnych.
Korepetycje dla uczn. publ. gimn. i real.
 Do egz. wstęp. do I. kl. szk. średn. kurs przygotowawczy
 Do egzaminu dojrzałości gimn. i real., krótsze i dłuższe kursa.
Pierwsza klasa gimn. i realna
 zbiorowa pryw. nauka od 8—1 rano.
 Uczniowie, przepadli przy egz. wstępnym do I. kl., mogą po roku składać egz. do kl. II. — Rozpoczęcie nauki d. 5 września.
 A. STRZELECKI
 b. nauczyciel Gimn. i Szk. real. Zielona 1. 5 I. p. (stacya tramwaju elektr.) od godz. 3—6 po połud.
 Listy winny zawierać markę na odpowiedź.

Drobne ogłoszenia

Starsza osoba poszukuje posady, jako zarządczyni domu, lub jako bona. Wiadomość w Administracyi.

Urzędnik bankowy
 rutynowany, mający kilka godzin dziennie wolnych, poszukuje zajęcia jako rachmistrz, korespondent itp. również jako administrator kamienicy. Zgłoszenia uprasza pod „Bankowiec, M. W. S.“ do agencji dzienników Sokołowskiego, pasaż Hausmana.

Herbaty znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo zł. 1.60, Sou-chong zł. 2, Souchong zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół kłgr.
 poleca 1009

handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.



Nieźrównanej dobroci maszyny do szycia i haftu Singera, nożne od 27 do 65 zł., ręczne od 25 do 48 zł. Warunki spłaty przystępne. Gotówka o 10% taniej.
 Cenniki na żądanie gratis.

Jan Lauruk, mechanik, Lwów, Halicka 6.



JAN KLIMKIEWICZ
 DOM SPEDYCYJNY KOMISOWY
 LWÓW AKADEMICKA 8.
 poleca
przeprowadzenia
 w wozach patentowanych
 koleją i w miejscu
 ręczną za starszą, szybką i rzetelną usługę.

Do nabycia

we wszystkich księgarniach.

Dla zwiedzających nowy teatr!

Prof. Michała Lityńskiego „Pamiętkowy opis teatru miejskiego we Lwowie“ jest wyczerpującym przewodnikiem zawierającym dokładne objaśnienia o całym gmachu, o ozdobach malarzskich i rzeźbiarskich. Cena 25 ct.

Na składzie w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 1. 9 w kasie teatralnej.



Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metrowe.

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

Caro i Jellinek

Wiedeń, Schottenring 27,

Budapeszt. Arany Janos utca 34.

Lwów ul. Jagiellońska 22

Telefon 408. 28

Najtaniej inseraty i ogłoszenia

przyjmuje do wszystkich bez wyjątku dzienników miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych

Ajencja dzienników
 Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9.

Kosztorysy na żądanie gratis.

„MODY PARYSKIE“

najtańsze i najpiękniejsze wspaniałe ilustrowane pismo dla kobiet, zawierające wielkie tablice krojów, wykonane przez znakomych krawców paryskich, oraz dodatki powieściowe i nutowe kosztują kwartalnie tylko 90 ct. (1 kor. 80 hal), rocznie 3 zł. 60 ct. Obecnie drukują „Mody Paryskie“ bardzo przystępnie ułożoną Naukę kroju sukien i bielizny. Prenumeratę nadsyłać należy do Administracyi „Mód Paryskich“ Lwów, ul. Akademicka 1. 10.

Numera okazowe wysyła się na żądanie gratis.

„LUMINUS“

Najnowszy wynalazek!

Lampka elektryczna

zapalająca się za pociśnięciem.

służyć może jako lampka nocna, do zapalania papierosów i t. d. Piękna ozdoba dla każdego biurka. Nie psuje się nigdy z powodu nadwyzczaj prostej konstrukcyi

Cena 7 zł. (14 kor.)

Do nabycia u zastępcy

A. Landowski

Lwów, Pasaż Hausmana.

Wielka wojskowa Ciągnięcie pojutrze!
złota i srebr. loterya inwalidów.

Główna wygrana:

60.000 koron

gotówką po odtrąceniu 20 proc.

Losy inwalidów po 1 koronie

polecają: M. Jonasz, Wiktor Chajes i Sp. M. Feigenbaum, August Schellenberg i Syn, Kitz i Stoff, M. Klarfeld, Samuely i Landau, Sokal i Lilien.

Z drukarni Wł. Łosińskiego ul. Czarnieckiego 1. 12, Telefon Nr 257.

(Zarządca Wł. J. Weber).

JAN IHNATOWICZ

poleca

niezawodne, wypróbowane środki do wywabiania wszelkich plam.

	h.	h.
AMANDINA usuwa plamy z cukru, białka, lodów i t. p., flakon	50	
APSEINA wyciąga plamy tłuste	50	
ACETINA niszczy plamy alkaliczne i moczone, flakonik	50	
BENZOLINA wywabia plamy tłuste, maziowe i pokostowe, flakonik mały 40 h cały	60	
BRAZYLINA. Prane w Brazylii materye czarne wypłowiały i poplamione odzyskują pierwotny kolor, połk i sztywność, pakiet	16	
ETILINA usuwa plamy powstałe z podłóg, farb anilinowych, trawy, lakierów i smoly, flakon	50	
JAWELINA wywabia z bielizny plamy z piwa, wina czerwonego, owoców, konfitur, flakon	40	
KWASEK w lasceczkach używa się do czyszczenia palców z atramentu, laseczka	10	
KORZEŃ mydlany do prania materyj jedwabnych i wełnianych, pakietek po 4 h. i	8	
MYDŁO żółciowe do wywabiania plam zastarzałych, kawałek	50	
ODALINA usuwa plamy z kurzu, potu, tytoniu, mleka, piwa, kawy, czekolady, pleśni, wilgoci, rosołu i t. p., flakon	70	
OKSALINA wywabia plamy atramentowe, rdzawe i krwawe, z papieru i bielizny, flaszka	50	
QUILAJA. Materye wełniane i jedwabne, prane w odwarze Quilaj trącą plamy i odzyskują świeżość, pakiet	12	
WYSKOK terpentynowy usuwa plamy pokostowe, olejne i żywiczne, flakon	50	
ZIEMIANEK oczyszcza materye białe wełniane z brudu i kurzu	40	

Nabyć można: we Lwowie w sklepach własnych ul. Sykstuska 1. 25, ul. Halicka 1. 11. W Krakowie Sukiennice 1. 20. W Czerniowcach ul. Rуска 1. 8. W Przemyślu ul. Franciszkańska 1. 24.

Czarne materye jedwabne

brokaty, adamaszki i gładkie towary w bogatym wyborze. Sprzedaż wprost z fabryki dla prywatnych, na metry i suknie po oryginalnych cenach fabryczn. Próbkę franko. Fabryka towarów jedwabnych **Gebrüder Schiel, Wien, Mariabilferstrasse 76.**

Lwowska Filia Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu

ul. Jagiellońska 1. 3.

(dawny lokal Banku kredytowego)

zawiadamia P. T. posiadaczy książeczek wkładowych i asygnat kasowych Galic. Banku kredytowego, że przyjęła takowe do wypłaty z zachowaniem zastrzeżonego wypowiedzenia

W zamian za książeczki wkładowe Galic. Banku kredytowego wydawane będą na żądanie, bez żadnej przerwy w oprocentowaniu 4 1/2% książeczki wkładowe Lwowskiej Filii Banku galic. dla handlu i przemysłu.

Oprocentowanie wkładek rozpoczyna się w najbliższym dniu powszednim po złożeniu, a kończy się z dniem poprzednim, poprzedzającym zwrot takowych.

W zakres działania Lwowskiej Filii Banku Galic. dla handlu i przemysłu wchodzi wszelkie czynności bankierskie, a zatem: wymiana papierów, walut i kuponów, eskont weksli, przyjmowanie na rachunek czekowy pieniędzy do oprocentowania, udzielanie pożyczek na rachunek bieżący za odpowiednim zabezpieczeniem, wreszcie przyjmowanie funduszu na wyżej wspomniane książeczki oszczędnościowe.

ODDZIAŁ ZASTAWNICZY

Lwowskiej Filii Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły, złoto i srebro (parter w podwórzu).

PIGUŁKI BLANCARD'A

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIERNYM

POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIE MEDYCZNĄ W PARYŻU

Pomyślnie skutkują w Błacie, Niedokrwistości, Bładości cery, w Syfilis organicznej, w Lymfatyzmie i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skrofulicznym (nabrzemnia, strum, wole na szyi, etc.).

Doza: 2 do 6 Pigułek dziennie. — BLANCARD & Cie, 40, rue Bonaparte, PARIS.

Dostać można we Lwowie w aptekach: Mikolascha, Wewiórskiego, Ehrbara.

Ogłoszenie licytacji.

Lwowska Filia

Banku galic. dla handlu i przemysłu

Oddział zastawniczy

ulica Jagiellońska 1. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim września 1900 zastawy t. j. od nr. 3089 do 8731 dnia 4 i 5 grudnia 1900 w godz. od 9 do 3 przez publiczną licytację (w myśl §. 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacji nie będą przyjmowane żadne prolongaty.
 Lwów, dnia 7 listopada 1900. (Przedruk nie będzie płatny.)

Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich